

6/2016

BIBLIOTEKARZ



Monika Theus

Information literacy –
analiza bibliometryczna

Edyta Kosik

Bookcrossing.pl – portal integrujący
miłośników bookcrossingu

Katarzyna Pawluk

Szczotki, reprinty, rękopisy...
czyli jak książki opowiadają
nam swoje historie

Ewa Dombek

O książkach z obrazkami
i bez obrazków

Zapraszamy na
11. Forum Młodych Bibliotekarzy
15-16 września 2016 r.



11. FMB
OPOLE 2016

W BIBLIOTECE
WSZYSTKO GRA!

11fmbopole.wix.com/11fmb

Spis treści

OD REDAKTORA (Elżbieta Stefańczyk) – 3

ARTYKUŁY

Monika Theus: Information literacy – analiza bibliometryczna – 4

Rafał Baczyński-Sielaczek: Uchodźcy w Polsce – 9

Edyta Kosik: Bookcrossing.pl – portal integrujący miłośników bookcrossingu – 14

Z BIBLIOTEK

Katarzyna Pawluk: Szczotki, reprints, rękopisy... czyli jak książki opowiadają nam swoje historie – 16

O BIBLIOTEKACH W PRASIE

Bardzo dobre biblioteki... (Iwona Joć-Adamkiewicz, Grzegorz Grzenkowicz) – 20

SPRAWOZDANIA I RELACJE

Biblioterapia w ośrodkach akademickich (Anna Stach-Siegieńczuk) – 24

W SZUFLADZIE BIBLIOGRAFA – BIBLIOTEKARZA

O książkach z obrazkami i bez obrazków (Ewa Dombek) – 26

PRZEGLĄD PIŚMIENNICTWA

Słownik biograficzny bibliotekarzy Lubelszczyzny (1944-2014) (Jan Wołosz) – 30

Z oficyny wydawniczej SBP (Marzena Przybysz) – 32

PRAWO BIBLIOTECZNE

Zasady ustalania wynagrodzeń pracowników bibliotek publicznych (Rafał Golać) – 35

OCHRONA DANYCH OSOBOWYCH W PRACY BIBLIOTEKARZA.

DOŚWIADCZENIA I PRAKTYKA

Instrukcja alarmowa, zarządzanie ryzykiem, rejestrowanie strony WWW w GODO – o co chodzi i czy jest to potrzebne? (Sylwia Czub-Kielczewska) – 38

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

Halina Zaręba (Jadwiga Sadowska) – 41

Z ŻYCIA SBP

Konferencja „W sieci o książkach. Miejsce spotkań czytelników” – czy aktywne korzystanie z portali czytelniczych ma wpływ na rozwój czytelnictwa • Przygotowania do IFLA 2017 • Patronat SBP konkursu „O tytuł najlepszej wiejskiej filii bibliotecznej w województwie opolskim” • Integracja bibliotekarzy z Książnicą Podlaskiej • Uroczystości Dnia Bibliotekarza i Bibliotek w strukturach SBP • Tydzień Bibliotek • Świat to Biblioteka (Marzena Przybysz) – 42

POSTAKTUALIA (Jacek Wojciechowski) – 43

W KILKU SŁOWACH – 25, 31, 40

Contents

FROM THE EDITOR (Elżbieta Stefańczyk) – 3

ARTICLES

Monika Theus: Information literacy – Bibliometric Analysis – 4

Rafał Baczyński-Sielaczek: Refugees in Poland – 9

Edyta Kosik: Bookcrossing.pl – A Portal Integrating Bookcrossing Fans – 14

FROM LIBRARIES

Katarzyna Pawluk: Rough Proofs, Reprints, Manuscripts ... i.e. How Books Tell Us Their Stories – 16

ON LIBRARIES IN THE PRESS

Very Good Libraries... (Iwona Joć-Adamkiewicz, Grzegorz Grzenkowicz) – 20

EVENTS AND REPORTS

Bibliotherapy in Academic Centres (Anna Stach-Siegieńczuk) – 24

IN A BIBLIOGRAPHER-LIBRARIAN'S DRAWER

On Books With and Without Pictures (Ewa Dombek) – 26

REVIEW OF PUBLICATIONS

Słownik biograficzny bibliotekarzy Lubelszczyzny (1944-2014) (Jan Wołosz) – 30

From the PLA Publishing House (Marzena Przybysz) – 32

LIBRARY LAW

Principles to Determine Renumeration of Public Libraries Employees (Rafał Golat) – 35

PERSONAL DATA PROTECTION IN THE WORK OF LIBRARIANS

EXPERIENCE AND PRACTICE

The Alert Procedure, Risk Management, Web Page Registration in GIODO – What Is It About and Is it Necessary? (Sylvia Czub-Kielczewska) – 38

OBITUARIES

Halina Zaręba (Jadwiga Sadowska) – 41

FROM THE PLA

Conference „In the Web on Books. Readers' Meeting Space” – Does Active Usage of Websites for Readers Have an Impact on the Development of Readership? • Preparations to IFLA 2016 • The PLA Patronage Over the Competition “For the Best Rural Library Branch in Opole Voivodeship” • Integration of Librarians from Podlaska Library • The Day of Librarians and Libraries in the PLA Structures • Libraries Week • The World is a Library • 10th Baltic Conference „Administration and Organization of Libraries” (Marzena Przybysz) – 42

POST-CURRENT EVENTS (Jacek Wojciechowski) – 43

IN A NUTSHELL – 25, 31, 40

Od Redaktora

Szanowni Państwo,
Droży Czytelnicy,

Kolejny, tegoroczny szósty numer „Bibliotekarza” rozpoczynamy artykułem Moniki Theus z Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu *Information literacy – analiza bibliometryczna* omawiającym wyniki badań obejmujących publikacje dotyczące *information literacy* w zakresie informacji naukowej i bibliotekoznawstwa. Badania zostały przeprowadzone poprzez wyszukiwanie w bazach Web of Science Core Collection i Scopus. Następny tekst *Uchodźcy w Polsce* Rafała Baczyńskiego-Sielaczka przedstawia różne aspekty sytuacji uchodźców w Polsce, m.in. podstawy prawne w zakresie azylu cudzoziemców oraz dane statystyczne ilustrujące skalę zjawiska imigracji. Autor artykułu, pracownik Instytutu Spraw Publicznych przedstawia stan przygotowania Polski do przyjęcia uchodźców z różnych krajów w dwóch obszarach: organizacyjnym i społecznym, opierając się m.in. na wynikach badań przeprowadzonych przez CBOS. Dział „Artykuły” uzupełnia tekst Edyty Kosik *Bookcrossing.pl – portal integrujący miłośników bookcrossingu*, w którym autorka omawia powstały w Polsce w 2003 r. portal zrzeszający pasjonatów idei „uwalniania książek”.

W dziale „Z bibliotek” prezentujemy tekst Szczotki, *reprinty, rękopisy... czyli jak książki opowiadają nam swoje historie* Katarzyny Pawluk z Miejskiej Biblioteki Publicznej w Opolu omawiający jeden z wielu projektów przeznaczonych dla opolskich uczniów. Na podstawie wybranych z kolekcji MBP książek zaprezentowano młodemu czytelnikowi historię książki i rolę biblioteki jako miejsca przechowywania bogatych i różnorodnych zbiorów. W dziale „Sprawozdania i relacje” przedstawiamy omówienie Anny Stach-Siegieńczuk konferencji, która odbyła się w kwietniu 2016 r. w Dolnośląskiej Szkole Wyższej we Wrocławiu, poświęconej biblioterapii. Ewa Dombek w kolejnym artykule *O książkach z obrazkami i bez obrazków* prezentowanym w dziale „W szufladzie bibliografa – bibliotekarza” przedstawia rolę ilustracji i oprawy graficznej publikacji dla dzieci i dorosłych. Autorka podkreśla ich szczególną rolę w książkach dedykowanych dzieciom. W dziale „Prawo biblioteczne” prezentujemy kolejny tekst Rafała Gołata, tym razem poświęcony *Zasadam ustalania wynagrodzeń pracowników bibliotek publicznych*. Natomiast Sylwia Czub-Kielczewska w dziale „Ochrona danych osobowych w pracy bibliotekarza. Doświadczenia i praktyka” przedstawia tekst *Instrukcja alarmowa, zarządzanie ryzykiem, rejestrowanie strony WWW w GODO – o co chodzi i czy jest to potrzebne?*, w którym omawia przykłady usług oferowanych bibliotekom przez różne firmy w zakresie zmian w przepisach dotyczących bezpieczeństwa danych oraz zaleca szczególną ostrożność w korzystaniu z ich oferty.

Czerwcową zawartość „Bibliotekarza” uzupełniają „Przegląd piśmiennictwa”, „Z życia SBP”, „W kilku słowach”, a także „Postaktualia” Jacka Wojciechowskiego.

Elżbieta Stefanowicz



Information literacy –

analiza bibliometryczna

WSTĘP

Badanie treści literatury baz danych oraz indeksów cytowań naukowych jest jednym z zadań bibliometrii. O wadze analiz bibliometrycznych wykonywanych przy wykorzystaniu światowych baz danych pisała I. Marszakowa-Szajkiewicz, podkreślając jak ważną rolę odgrywają one w uzyskiwaniu informacji niezbędnych w zarządzaniu nauką¹. Na rozwój baz danych i zapotrzebowanie na informację z zakresu bibliometrii, którą dostarczają, wpływa polityka naukowa (organizowanie, finansowanie i ocena parametryczna jednostek i pracowników naukowych), w której wskaźniki ilościowe odgrywają znaczną rolę². Liczne, dostępne, modernizowane i aktualizowane bazy dostępne w środowisku sieciowym stanowią dziś podstawowe narzędzie do analiz dorobku naukowego, które stały się częstym tematem badań, a ich materiałem wyjściowym są głównie dane zaczerpnięte z baz bibliograficzno-abstraktowych Web of Science Core Collection (WoS CC wydawcy Thomson Reuters) i Scopus (wydawcy Elsevier). Dane z tych baz dają szerokie pole do badań dotyczących zagadnień z wielu dziedzin, co znajduje odzwierciedlenie w licznych publikacjach pochodzących z różnych krajów³. Również w polskiej literaturze badania z zakresu bibliotekoznawstwa oparte na bazach danych są bardzo bogate i różnorodne.

PRZEGŁĄD LITERATURY

Justyna Maczuga i Jolanta Przyłuska wykorzystały bazę WOS do analizy bibliometrycznej publikacji pracowników Instytutu Medycyny Pracy

w Łodzi⁴. Z kolei Witold Sygocki przeprowadził analizę widoczności publikacji w WOS i Scopus z zakresu elektromagnetyzmu i Occupational Safety and Health, która pokazała, jak różne wyniki tj. liczbę publikacji, cytowań i indeksy Hirscha uzyskuje się w procesie przeszukiwania danych zgromadzonych w tych bazach⁵. Niedawna praca Zbigniewa Osińskiego wnosi wkład w badania nad przydatnością baz WoS CC i Scopus w procesie oceny dorobku polskich historyków. Analiza wykazała, że dla nauk historycznych bardziej kompletna jest baza Scopus, choć i ona jako źródło danych do oceny może być dla tej dziedziny obciążona ryzykiem popełnienia błędu⁶. WoS CC stał się również podstawą analizy Agnieszki Olechnickiej i Adama Płoszaja, którzy badali obecność w tej bazie polskich publikacji z zakresu nauk społecznych i humanistycznych. We wnioskach autorzy zaznaczyli, że wyniki analizy nie oddają rzeczywistego obrazu potencjału polskiej nauki w zakresie nauk społecznych i humanistycznych i należy je traktować tylko jako „diagnozę polskiej obecności w międzynarodowej bazie bibliometrycznej”⁷.

Z przytoczonych przykładów z literatury wynika, że badania oparte na bazach WoS CC i Scopus nie są kompletne z uwagi na specyfikę ich zawartości – WOS indeksuje w większości publikacje z zakresu nauk przyrodniczych, techniczno-inżynierskich i medycznych, a artykuły z zakresu nauk humanistycznych, społecznych i sztuki stanowią tylko niewielki odsetek. Fakt ten potwierdziły badania przeprowadzone przez P. Mongeon i A. Paul-Hus w 2014 r.⁸. I chociaż w wielu, również światowych badaniach, wykazywano, że wskaźniki bibliote-

tryczne nie są idealnym miernikiem ewaluacji, są jednak nadal powszechnie stosowane⁹. Trzeba więc przyjąć, że mimo wielu głosów krytyki bazy WOS i Scopus pozostają kluczową platformą dostarczającą wskaźniki bibliometryczne.

CEL I OPIS BADANIA

Na potrzeby artykułu zostały poddane badaniu publikacje dotyczące zagadnienia *information literacy* z dziedziny Informatyki naukowej i bibliotekoznawstwa (ang. LIS)¹⁰. Próba analizy tej dziedziny podyktowana jest faktem, że jest to dyscyplina międzynarodowa i cytowania widoczne w bazach stanowią ważny miernik jej efektywności – wskaźniki bibliometryczne są lepszym wyznacznikiem produktywności niż alternatywne mierniki rozwoju stosowane dla innych dyscyplin naukowych (takich jak liczba grantów, nagrody naukowe czy wystąpienia konferencyjne)¹¹. Zagadnienie to jest szeroko opisywane w literaturze. W Google Scholar znaleziono, dla potrzeb niniejszej pracy, 2 mln 120 tys. artykułów zawierających w sobie frazę *Information literacy*. Jest to temat bliski bibliotekarzom – praktykom, którzy w bibliotekach akademickich prowadzą różnego typu szkolenia dla studentów wszystkich poziomów studiów.

Ważne wydają się odpowiedzi na następujące pytania:

- w jakim stopniu publikacje z zakresu *information literacy* są widoczne w bazach: Web of Science Core Collection (WoS CC) i Scopus?
- jakie tendencje można zaobserwować – wzrost czy spadek publikacji w przedziale czasowym 2000-2014?
- z jakich krajów pochodzą publikacje indeksowane w bazach?
- jaki jest język publikacji?
- w jakich tytułach czasopism najczęściej pojawiają się publikacje o *information literacy* i czy czasopisma te znajdują się na listach Journal Citation Reports (edycje SCIE i SSCI) z lat 2000-2014?
- jaka jest cytowalność prac dot. *information literacy*?

Badania zostały przeprowadzone poprzez wyszukiwanie w bazach Web of Science Core Collection i Scopus. W Web of Science Core Collection wybrano dwukrotnie pole wyszukiwawcze „Topic”, które przeszukuje tytuły, streszczenia i słowa kluczowe publikacji. Użyto frazy „information literacy” w połączeniu z „Library Information Science”. Takie same frazy użyto w przeszukiwaniu bazy Scopus w polu „Article, Title, Abs-

tract i Keyword”. W rezultatach uwzględniono następujące typy dokumentów: artykuły, materiały konferencyjne, recenzje, książki i rozdziały z książek. Analizowano wyniki z lat 2000-2014. Kwerendę prowadzono w styczniu i lutym 2016 – zamknięto ją 22.02.2016.

WYNIKI

Wyniki wykazały, że w zasobie Scopus odnotowuje się o 140% więcej publikacji z zakresu *information literacy* niż w WoS Core Collection. Trzeba zauważyć, że mimo iż wydawcy obydwu baz włączają ostatnio do swoich zasobów również książki, większą ich część stanowią czasopisma, przy czym Scopus indeksuje dużo więcej tytułów niż WOS. W obu bazach nadal zauważa się tendencję do indeksowania publikacji z zakresu nauk przyrodniczych, ścisłych i medycznych ze szkodą dla nauk humanistycznych i społecznych¹².

Poniższa tabela ilustruje liczbę rezultatów uzyskanych przy wyszukiwaniu w bazach WoS CC i Scopus dla zagadnienia *information literacy* (Tab. 1). Porównanie liczby publikacji obu baz wykazuje przewagę bazy Scopus w indeksowaniu prac dotyczących tej tematyki.

Tab. 1.

Liczba rezultatów uzyskanych dla zagadnienia *information literacy* w bazach Web of Science Core Collection i Scopus z lat 2000-2015.

Rok	WoS CC	Scopus
2000	2	7
2001	3	11
2002	3	4
2003	2	6
2004	2	8
2005	4	13
2006	6	10
2007	7	21
2008	16	22
2009	14	33
2010	14	31
2011	13	43
2012	18	44
2013	22	50
2014	16	38
Razem	142	341

W bazach WOS i Scopus zdecydowany przyrost prac naukowych dotyczących tego zagadnienia można zauważyć od 2008 r. z tendencją wzrostową do 2013 r. W 2014 r. liczba publikacji spada. Najwięcej publikacji bazy indeksują w 2013 r. (Wykr. 1).

Przeprowadzone badania pokazały, że najwięcej publikacji na temat *information literacy* indeksowanych w bazach pochodzi ze Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Hiszpanii, Kanady. Tabela 2 pokazuje kraje, w których liczba publikacji wynosi co najmniej 3.

Najczęściej stosowanym językiem publikacji jest język angielski, jego przewaga nad innymi jest zdecydowana (Tab. 3). Wcześniejsze badania również wykazały, że przeważająca część publikacji dot. *information literacy* – 90% – była pisana w języku angielskim¹³.

W opisywanym badaniu wyodrębniono czasopisma, w których ukazało się co najmniej 5 artykułów dotyczących *information literacy*. W bazie WoS CC – 10 tytułów, w Scopus – 16; 8 z nich jest indeksowanych w obu bazach (Wykr. 2). Badania z 2006 r. wykazały, że 54% tytułów z bazy Scopus były także w WOS, a 84% tytułów z WOS było in-

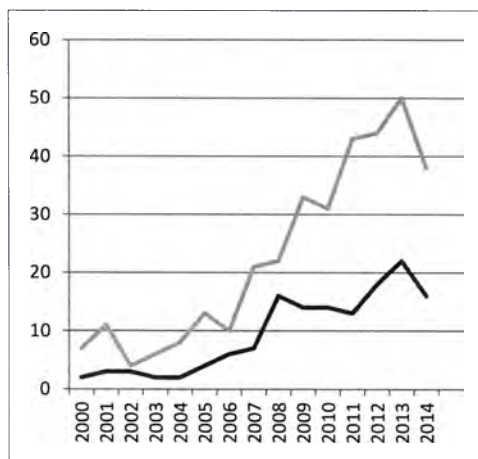
Tab. 2.
Kraje, z których pochodzą co najmniej 3 publikacje dot. *information literacy*

Kraj	WOS	Scopus
USA	55	181
Wielka Brytania	13	21
Hiszpania	12	10
Kanada	12	29
Republika Południowej Afryki	8	7
Australia	8	10
Nigeria	7	9
Indie	5	9
Malezja	3	3
Iran	3	4
Niemcy	3	3
Dania	3	4

Tab. 3.
Języki publikacji dot. *information literacy*

Język	WOS	Scopus
Język angielski	150	327
Język hiszpański	6	8
Język francuski	0	7

Wykr. 1.
Liczba publikacji dot. *information literacy* w bazach WoS CC i Scopus w latach 2000-2014



— Liczba publikacji w WoS CC w latach 2000-2014

— Liczba publikacji w Scopus w latach 2000-2014

deksowanych w bazie Scopus¹⁴. Analiza wyodrębnionych w niniejszym badaniu czasopism wykazała, że 9 z nich znajdowało się na liście Journal Citation Reports w latach 2000-2014 – edycji SSCI.

Analizując wyniki w bazach Web of Science CC i Scopus zbadano liczbę cytowań publikacji dot. *information literacy* w latach 2000-2014 (Tab. 4). W latach 2000-2001 bazy nie zarejestrowały żadnych cytowań. Dopiero od 2002 r. można zauważyć powolny wzrost tego wskaźnika.

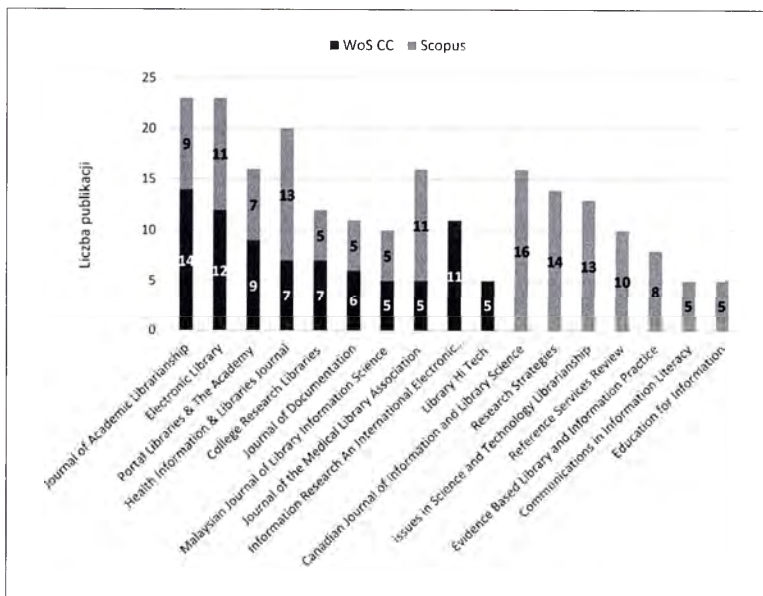
Zdecydowany przyrost cytowań w publikacjach dot. *information literacy* odnotowuje się w bazie Scopus. (Wykr. 3). Średnia cytowań przypadających na jedną publikację jest wyższa w Scopus – wynosi 3, a w bazie WoS CC – 2.

WNIOSKI

Analiza bibliometryczna oparta na bazach Web of Science Core Collection i Scopus wykazała

Wykr. 2.

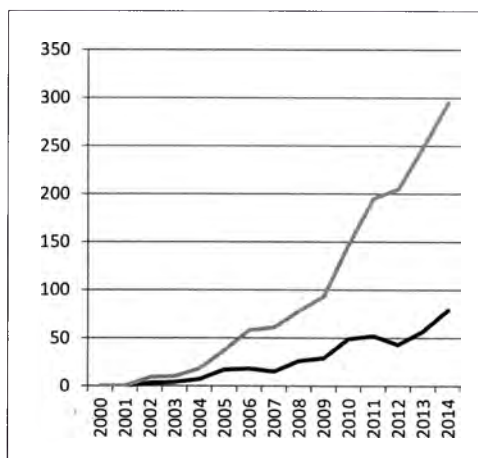
Tytuły czasopism, w których ukazało się co najmniej 5 artykułów dot. *information literacy* w latach 2000-2014.



Tab. 4.

Liczba cytowań publikacji
dot. *information literacy* w latach 2000-2015

Wykr. 3.
Liczba cytowań publikacji dot. *information literacy*
w bazach Web of Science CC i Scopus
w latach 2000-2014



— Liczba cytowań w WoS CC

— Liczba cytowań w Scopus

Liczba cytowań	WoS CC	Scopus
2000	0	0
2001	0	0
2002	3	9
2003	4	10
2004	7	18
2005	17	37
2006	18	58
2007	15	61
2008	26	78
2009	29	93
2010	49	147
2011	52	195
2012	43	205
2013	57	249
2014	79	295
Razem	478	1455

obecność publikacji dotyczących zagadnienia *information literacy* z dziedziny Informatyki naukowej i bibliotekoznawstwa (ang. LIS). Na jej podstawie można stwierdzić, że w badanym okresie (lata 2000-2014) nastąpił znaczny wzrost publikacji w tej dziedzinie. W pierwszych latach zarejestrowano tylko pojedyncze prace, ale kolejne lata przyniosły ich wzrost. Więcej wyników w liczbie publikacji odnotowuje się w bazie Scopus. Średnia publikacji na rok w Web of Science CC wynosi 9, w bazie Scopus – 31. Liczba cytowań w latach 2000-2014 jest również wyższa w bazie Scopus – 3 razy większa niż w WoS CC. Najwięcej prac dotyczących *information literacy* pochodzi ze Stanów Zjednoczonych. Zdecydowana większość prac indeksowanych w bazach jest pisana w języku angielskim. Tylko w pojedynczych pracach odnotowuje się inne języki. Niewątpliwie więc, w latach 2000-2014 liczba publikacji dotyczących zagadnienia *information literacy* z zakresu bibliotekoznawstwa i informatyki naukowej co roku stale wzrastała, można więc odnotować rozwój badań nad tą tematyką, a analizy przyszłych lat pokażą na ile zagadnienie to pozostanie nadal przedmiotem naukowych publikacji.

Monika Theus
Biblioteka Uniwersytecka
Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

PRZYPISY

- ¹ MARSZAKOWA-SZAJKIEWICZ, I. *Badanie ilościowe nauki. Podejście bibliometryczne i webometryczne*. Poznań: Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Wydział Pedagogiczno-Artystyczny, 2009, s. 68-74.
- ² SEWERYN, A., SWOBODA, I. *Cytowania w polskich bazach bibliograficznych. Praktyka i Teoria Informatyki Naukowej i Technicznej*, 2014, nr 1 (85), s. 4.
- ³ Zob. WILSON, C. S., BOELLB, S. K., KENNANB, M. A., WILLARD, P. *Publications of Australian LIS Academics in Database. Australian Academic & Research Libraries* [online], 2011, vol. 42, Issue 3 [dostęp: 17.12.2015]. Dostępny w WWW: <<http://www.tandfonline.com/doi/pdf/10.1080/00048623.2011.10722233>>; IVANOVIĆ, D. FU, H, HO, Y. *Publications from Serbia in the Science Citation Index Expanded: a bibliometric analysis. Scientometrics* [online], vol. 105, 2015 [dostęp: 17.12.2015]. Dostępny w WWW: <<http://link.springer.com/article/10.1007%2Fs11192-015-1664-9>>; MAZ-MACHADO, A. JIMÉNEZ-FANJUL, N., ADAMUZ-POVEDANO, N. *Spanish Journals of Education & Educational Research in the JCR: A bibliometric analysis of the citations. Library Philosophy and Practice* [online],

- 2014, [dostęp: 15.12.2015]. Dostępny w WWW: <<http://eprints.rclis.org/23554/1/fulltext.pdf>>; DE FILIPPO, D. *Spanish Scientific Output in Communication Sciences in WOS. The Scientific Journals in SSCI (2007-12), Comunicar*, 2013 [online], vol. 21, n. 41 [dostęp: 15.12.2015]. Dostępny w WWW: <<http://eprints.rclis.org/19775/1/en25-34.pdf>>.
- ⁴ MACZUGA, J.; PRZYŁUSKA, J. *Wykorzystanie bazy Web of Science do analizy bibliometrycznej publikacji pracowników Instytutu Medycyny Pracy w Łodzi* [online]. XXIX Konferencja Problematyka Bibliotek Medycznych, Szczecin, 2011, Poland. [dostęp: 18.12.2015]. Dostępny w WWW: <<http://eprints.rclis.org/16282/>>.
- ⁵ SYGOCKI, W. *Electromagnetic & Occupational Safety and Health (OSH) in bibliographic databases – qualitative-quantitative analysis. Przegląd Elektrotechniczny*, 2014, nr 12 s. 165-167.
- ⁶ OSIŃSKI, Z. *Europejskie czasopisma historyczne w bazach Scopus i Web of Science w kontekście oceny dorobku historyków w Polsce. Zagadnienia Informatyki Naukowej*, Vol. 53, nr 2 (104), 2014, s. 47-91.
- ⁷ OLECHNICKA, A., PŁOSZAJ, A. *Polskie publikacje z zakresu nauk społecznych i humanistycznych w bazie Web of Science. Edukacja Ustawiczna Dorosłych*, 2009, nr 1, s. 35-45.
- ⁸ MONGEON, P., PAUL-HUS, A. *The journal coverage of Web of Science and Scopus: a comparative analysis. Scientometrics* [online], Vol. 106, 2016 [dostęp: 15.01.2016]. Dostępny w WWW: <<http://link.springer.com/article/10.1007/s11192-015-1765-5>>.
- ⁹ MARSZAKOWA-SZAJKIEWICZ, I., op.cit. s. 68-74, IVANOVIĆ, D., op.cit.
- ¹⁰ DERFERT-WOLF, L. *Information literacy – koncepcje i nauczanie umiejętności informacyjnych. EBIB Elektroniczny Biuletyn Informacyjny Bibliotekarzy* [online], 2005, nr 1(62); [dostęp: 10.12.2015]. Dostępny w WWW: <<http://www.ebib.pl/2005/62/derfert.php>>; ANDRETTA, S. *Information Literacy: A practitioner's Guide*. Oxford; New Hampshire: Chandos Publishing, 2005.
- ¹¹ ADKINS, D.; BUDD, J. *Scholarly productivity of U.S. LIS faculty. Library & Information Science Research* [online], 2006, no.28 [dostęp: 15.12.2015]. Dostępny w WWW: <<http://www.sciencedirect.com/science/article/pii/S0740818806000648>>.
- ¹² MONGEON, P., PAUL-HUS, A., op.cit.
- ¹³ MAJID, S., YUN-KE, C., AYE, H. N. *Analyzing publishing trends in information literacy literature: A bibliometric study. Malaysian Journal of Library & Information Science* [online], Vol. 20, 2015 [dostęp: 4.01.2016]. Dostępny w WWW: <<http://majlis.fsktm.um.edu.my/detail.asp?AID=1549>>.
- ¹⁴ MONGEON, P.; PAUL-HUS, A., op.cit.

Uchodźcy w Polsce

Problem ochrony ludności cywilnej w trakcie i po zakończeniu konfliktów zbrojnych został podjęty przez społeczność międzynarodową dopiero w XX w. Była to przede wszystkim odpowiedź na tragiczne doświadczenia obu wojen światowych oraz przybierające na sile prześladowania grup mniejszościowych o podłożu etnicznym, narodowym i religijnym. Globalny system ochrony uchodźców zaczął się tworzyć wraz z zakończeniem I wojny światowej. W 1921 r. powstał Urząd Wysokiego Komisarza ds. Uchodźców Ligi Narodów zajmujący się m.in. powojenną repatriacją jeńców i problemem bezpaństwowców. Dominującą rolę w procesie budowy globalnego systemu ochrony uchodźców odegrała Organizacja Narodów Zjednoczonych (ONZ). Pod jej egidą po II wojnie światowej powstała Międzynarodowa Organizacja Uchodźców przekształcona następnie w 1951 r. w Urząd Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych ds. Uchodźców (United Nations High Commissioner for Refugees – UNHCR).

Kluczowym momentem dla rozwoju instytucji ochrony uchodźców i ludności cywilnej było wejście w życie Konwencji Genewskiej z 28 lipca 1951 r. definiującej pojęcie uchodźcy i stanowiącej od tej pory fundament budowy ponadnarodowego systemu ochrony uchodźców¹. Konwencja jest nadal podstawowym aktem prawnym regulującym to zjawisko. Zgodnie z Art. 1 Konwencji uchodźcą jest osoba, która „na skutek uzasadnionej obawy przed prześladowaniem z powodu swojej rasy, religii, narodowości, przynależności do określonej grupy społecznej lub z powodu przekonań politycznych przebywa poza granicami państwa, którego jest obywatelem, i nie może lub nie chce z powodu tych obaw korzystać z ochrony tego państwa, albo która nie ma żadnego obywatelstwa i znajdując się na skutek po-

dobnych zdarzeń, poza państwem swojego dawnego stałego zamieszkania nie może lub nie chce z powodu tych obaw powrócić do tego państwa”². Konwencję uzupełnia Protokół Nowojorski z 31 stycznia 1967 r. Definicja zawarta w Konwencji Genewskiej stanowi podstawę rozpatrywania każdego wniosku o udzielenie ochrony międzynarodowej. Uzyskanie statusu uchodźcy jest możliwe wyłącznie w sytuacji udowodnienia przez wnioskującego cudzoziemca, iż doświadczył on prześladowania z powodu swojej rasy, religii, narodowości, przynależności do określonej grupy społecznej lub z powodu przekonań politycznych.

UCHODŹCY W POLSCE

Polaryzacja powojennego układu sił spowodowała, iż Polska, jako satelickie państwo ZSRR, nie ratyfikowała Konwencji po jej uchwaleniu. Na ratyfikację konwencji musieliśmy czekać aż do 27 września 1991 r. Ratyfikacja Konwencji Genewskiej spowodowała włączenie naszego kraju do międzynarodowej wspólnoty gwarantującej ochronę osobom poszukującym azylu. Tym samym Polska stała się elementem globalnego systemu ochrony uchodźców.

Niestabilna sytuacja w wielu rejonach świata ma wpływ na kierunek strumieni migracji przymusowych docierających również do naszego kraju. Jednak warto podkreślić, iż Polska nie odgrywała i nadal nie odgrywa istotnej roli na mapie mobilności migrantów przymusowych. Statystyki dotyczące cudzoziemców występujących w Polsce o ochronę są znacząco niższe niż ma to miejsce w państwach Europy Zachodniej. W latach 1992-2015 wniosek o nadanie statusu uchodźcy złożyło łącznie 139 946 cudzoziemców³. Od lat napływ migrantów przymusowych do Polski zdomi-

nowany jest przez obywateli Federacji Rosyjskiej narodowości czeczeńskiej. Dla tej grupy migrantów przymusowych nasz kraj stanowi z jednej strony istotny punkt tranzytowy w drodze na Zachód Europy, z drugiej zaś kraj docelowy migracji, miejsce osiedlenia. Na sytuację migracyjną Polski ma również wpływ konflikt rosyjsko-ukraiński. Ostatnie 2 lata to wyraźny wzrost liczby wniosków o udzielenie statusu uchodźcy składanych przez obywateli Ukrainy, którzy w 2015 r. stanowili około 19% ogólnej liczby cudzoziemców wnioskujących w Polsce o ochronę⁴. Jednak liczby bezwzględne pokazują, iż nie jest to znaczące zjawisko migracyjne. Do końca pierwszego kwartału 2016 r. obywatele Ukrainy złożyli 5697 wniosków o objęcie ochroną międzynarodową. Jednakże liczba wydanych pozytywnych decyzji o ochronie dla obywateli Ukrainy jest bardzo niska. W 2015 r. Urząd do Spraw Cudzoziemców wydał jedynie 6 decyzji o udzieleniu zgody na pobyt tolerowany oraz 6 decyzji o udzieleniu ochrony uzupełniającej. Żaden obywatel Ukrainy nie otrzymał statusu uchodźcy.

Obecna sytuacja azylowa Polski może ulec znaczącej zmianie w związku z przystąpieniem Polski do programu przesiedleń⁵ i relokacji⁶ uchodźców. Decyzja polskiego rządu akceptująca propozycje Komisji Europejskiej w sprawie przyjęcia uchodźców z programu relokacji i przesiedleń może zmienić sytuację azylową Polski. W przypadku programu relokacji i przesiedleń do Polski mogą trafić uchodźcy z Syrii lub Erytrei – grupy cudzoziemców dotąd w nieznacznym stopniu obecne w Polsce.

PRZYGOTOWANIE POLSKI DO PRZYJĘCIA UCHODźCÓW

Podjęcie przez polski rząd decyzji o przyjęciu uchodźców z programu relokacji i przesiedleń wywołało gorącą debatę publiczną, której oś stanowi wciąż poszukiwanie odpowiedzi na pytanie o zasadność tego rozwiązania i zagrożenia związane z przyjmowaniem uchodźców przez Polskę. W tej dyskusji wciąż stawiane jest zasadnicze pytanie „Czy Polska powinna przyjmować uchodźców?”. Deбата o przyjęciu przez Polskę uchodźców toczy się nadal na poziomie emocji, lęków, stereotypów i uprzedzeń. Nieliczne głosy ekspertów migracyjnych podejmują próby wznesienia poziomu tej debaty na poziom merytoryczny. Efektem tej dyskusji jest brak konstruktywnych działań mających przygotować nasz kraj do nowych wyzwań związanych z na-

plywem uchodźców. W tej debacie pomijane jest zasadnicze pytanie o to, jak uchodźców integrować? Kwestia integracji uchodźców, powinna stać się kwestią zasadniczą.

Warto zatem postawić pytanie dotyczące przygotowania Polski do przyjmowania uchodźców. Poszukiwanie odpowiedzi na to pytanie ułatwi rozpatrywanie tego zagadnienia na dwóch obszarach: technicznym i społecznym. Aspekt techniczny związany jest procedurami rozpatrywania wniosków o ochronę, warunkami pobytu cudzoziemców czy istnieniem narzędzi integrujących uznanych uchodźców ze społeczeństwem polskim. Natomiast aspekt społeczny dotyczy możliwości skutecznej integracji uchodźców z polskim społeczeństwem.

Za ochronę uchodźców w Polsce odpowiada Urząd do Spraw Cudzoziemców (UdSC), który wraz z ośrodkami pobytowymi i recepcyjnymi oraz punktami obsługi cudzoziemców tworzy polski system recepcji migrantów ubiegających się o ochronę. Aktualnie UdSC zarządza 11 obiektami – Ośrodkami dla cudzoziemców ubiegających się o nadanie statusu uchodźcy lub azylu. Spośród 11 obiektów 4 są ośrodkami państwowymi, pozostałe są wybierane w ramach procedury zamówień publicznych. Dzięki temu UdSC jest w stanie dość szybko reagować na zmiany liczby cudzoziemców napływających do Polski. W przypadku pojawienia się w Polsce uchodźców z programu relokacji i przesiedleń urząd deklaruje pełną gotowość i przygotowanie infrastruktury do ich przyjęcia.

Cudzoziemcy z uzyskaną ochroną w Polsce, statusem uchodźcy lub ochroną uzupełniającą, mają prawo do korzystania z oferowanych tej grupie programów integracyjnych. Pomoc integracyjna jest realizowana w ramach Indywidualnego Programu Integracji uzgodnionego między Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie a cudzoziemcem. W ramach tego programu cudzoziemcy przez okres 12 miesięcy otrzymują wsparcie finansowe oraz pomoc ze strony pracowników socjalnych. Celem tych działań jest integracja uznanych uchodźców z polskim społeczeństwem oraz ich usamodzielnienie i przygotowanie do funkcjonowania w Polsce na takich samych zasadach jak obywatele polscy.

Upraszczając to zagadnienie można stwierdzić, iż Polska posiada system recepcji i integracji uchodźców, który działa i jest gotowy do przyjęcia nowych grup uchodźców. Oczywiście system posiada wady, widocznych jest wiele

problemów sygnalizowanych m.in. przez organizacje pozarządowe pracujące z uchodźcami. Najpoważniejsze zastrzeżenia dotyczą warunków życia w ośrodkach pobytowych, efektywności programów integracyjnych, czy poziomu przygotowania polskich instytucji publicznych do pracy z cudzoziemcami. Konieczne jest dokonanie zmian, usprawnienie mechanizmów systemu oraz podniesienie efektywności działań integracyjnych.

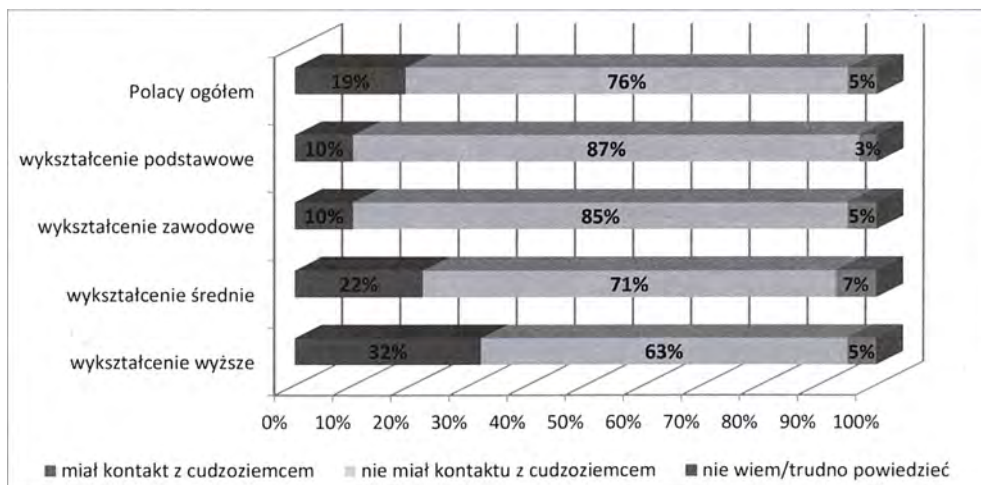
Znacznie trudniejsza sytuacja widoczna jest w obszarze społecznym. Tocząca się debata publiczna dotycząca przyjmowania przez Polskę uchodźców pokazała brak gotowości polskiego społeczeństwa do przyjęcia uchodźców. Decyzji w tej sprawie sprzeciwia się około ¼ polskiego społeczeństwa. Takie postawy wynikają m.in. z niedostatecznej wiedzy Polaków na temat problemu uchodźstwa. Rocznie wnioski o objęcie ochroną w Polsce składa około 10 tys. osób, z których jedynie kilkaset otrzymuje jedną z form ochrony i pozostaje na terytorium kraju. Patrząc z punktu widzenia niemalże 40 mln kraju, uchodźcy stanowią nieznaczną społeczność. Nie inaczej jest z imigrantami ekonomicznymi, docierającymi do Polski coraz większym strumieniem. Jednak i ta grupa cudzoziemców, zgodnie z oficjalnymi statystykami, stanowi niespełna 1% polskiego społeczeństwa. Z badań Ipsos (Wykr. 1) przeprowadzonych na zlecenie Międzynarodowej Organizacji ds. Migracji (IOM)⁷ wynika iż, zaledwie 19% Polaków miało w czasie ostatniego roku kontakt

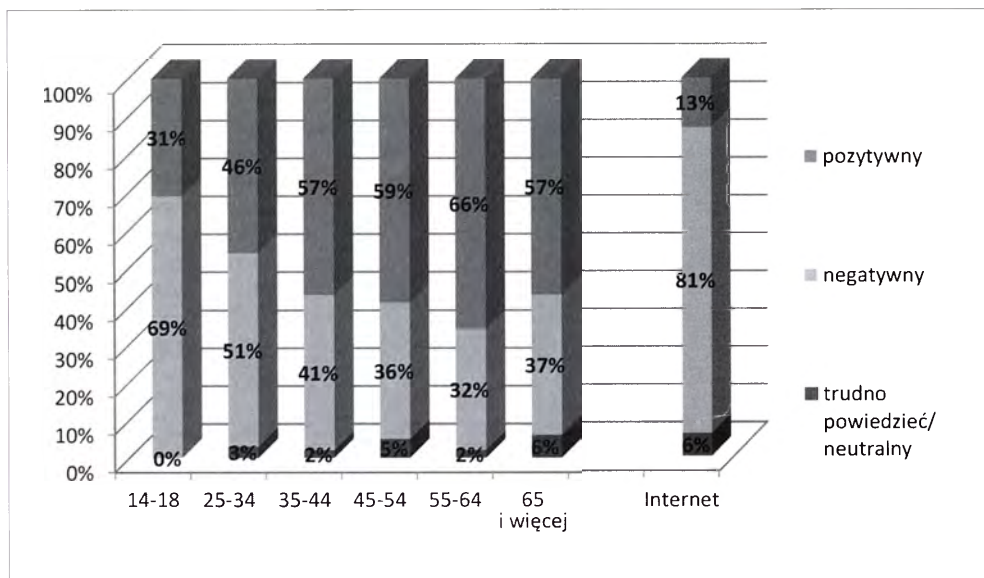
z cudzoziemcami. To oczywiście wartości uśrednione, zdecydowanie wyższe wśród mieszkańców dużych miast, gdzie widoczna jest wyraźna koncentracja cudzoziemców. Natomiast w przypadku obszarów wiejskich i małych miast ten odsetek jest wielokrotnie niższy. Dużą rolę w częstotliwości kontaktów z cudzoziemcami odgrywa również poziom wykształcenia, gdzie odsetek osób mających kontakty z cudzoziemcami jest najwyższy wśród osób z wyższym wykształceniem.

Brak bezpośrednich kontaktów z uchodźcami, imigrantami ekonomicznymi powoduje, iż obraz cudzoziemca jest obrazem wyobrażonym, kształtowanym w głównej mierze przez media, polityków oraz treści publikowane w internecie. Wyobrażony obraz „obcego” nie ma niestety szansy na konfrontację z realnym uchodźcą lub imigrantem ekonomicznym, jako sąsiadem, współpracownikiem czy kolegą szkolnym.

Obecny kryzys migracyjny wywołuje w polskim społeczeństwie ogromne emocje. Polem starć zwolenników i przeciwników przyjmowania przez Polskę uchodźców stała się przestrzeń wirtualna, głównie media społecznościowe oraz portale zajmujące się dziennikarstwem obywatelskim. W badaniu: Polacy o uchodźcach – w internecie i w „realu”⁸, przeprowadzonym przez CBOS w listopadzie 2015 r., bardzo wyraźnie widoczna jest radykalizacja polskich użytkowników internetu, wyjątkowo aktywnych w wyrażaniu opinii i komentowaniu aktualnej sytuacji społeczno-politycznej (Wykr. 2).

Wykr. 1.





Z badania wynika, że jedynie 6% wpisów polskich internautów zabierających głos na temat kryzysu migracyjnego ma pozytywny stosunek do kwestii pomocy uchodźcom i ich integracji w Polsce. Deklarują pomoc każdemu, bez względu na kolor skóry czy religię. Dwukrotnie większą grupę stanowią internauci biorący udział w dyskusji i wypowiadający się na ten temat neutralnie. Głosy tej grupy stanowią 13% wpisów i odnoszą się do Polski jako członka UE i zgodnie z tym założeniem nasz kraj powinien włączyć się w pomoc uchodźcom. Pozostała część aktywnych użytkowników internetu, czyli aż 81% wpisów internautów negatywnie odnosi się do kwestii przyjmowania uchodźców do Polski.

Badania opinii publicznej na temat przyjmowania uchodźców pokazują również bardzo wyraźnie, iż to właśnie ludzie młodzi częściej wyrażają obawę przed konsekwencjami przyjmowania uchodźców. Analiza aktywności Polaków w internecie, zdominowanym przez ludzi młodych, szczególnie ewidentnie pokazała ten problem.

Badanie CBOS⁹ wskazuje bardzo wyraźnie, iż negatywne nastawienie do uchodźców z Bliskiego Wschodu i Afryki oraz z Ukrainy jest znacznie bardziej powszechne wśród młodych niż wśród starszych respondentów. Większość osób młodych uważa, że Polska w ogóle nie powinna

przyjmować uchodźców z terenów objętych konfliktami zbrojnymi. Natomiast wśród starszych respondentów przeważa opinia, że powinniśmy udzielać schronienia osobom uciekającym przed wojnami, przynajmniej tymczasowo. Również do uchodźców z Ukrainy osoby poniżej 35 roku życia odnoszą się bardziej krytycznie niż starsi respondenci.

ZAKOŃCZENIE

Przyjęcie uchodźców nie może stać się powodem podziałów społecznych, wzrostu poczucia zagrożenia i radykalizacji nastrojów społecznych. Dlatego też debata publiczna na ten temat jest niezmiernie ważna i potrzebna.

Podstawowe wyzwanie związane z przyjęciem uchodźców dotyczy aspektu technicznego, możliwości polskiego systemu recepcji i integracji uchodźców. Polska powinna przygotować swoje instytucje i działania do obecności nowych grup uchodźców, dotąd obecnych w Polsce w bardzo ograniczonym wymiarze. Dotyczy to głównie usprawnienia systemu recepcji uchodźców, podwyższenia efektywności programów integracyjnych czy przygotowania instytucji publicznych do obecności cudzoziemców. To istotne kwestie, które odgrywają ważną rolę w procesie integracji uchodźców z polskim społeczeń-

stwem. System w obecnym kształcie działa, jest skuteczny, jednak wymaga zmian podwyższających efektywność.

Osobnym zagadnieniem, znacznie trudniejszym do realizacji, jest przygotowanie polskiego społeczeństwa do obecności ludzi odmiennych fizycznie, kulturowo i religijnie. Wydaje się, klucz do zrozumienia krytycznych postaw Polaków wobec uchodźców stanowi generalny lęk przed cudzoziemcem, postrzeganym jako „obcy”, „nieznany”, „inny”. Musimy o problematyce migracji i uchodźstwa zacząć rozmawiać, ale w sposób merytoryczny. Musimy zacząć wspólnie budować polskie społeczeństwo, jako społeczeństwo otwarte i tolerancyjne. Tak, aby polska gościnność nie pozostała jedynie mitem narodowym.

Rafał Baczyński-Sielaczek
Instytut Spraw Publicznych w Warszawie

PRZYPISY

- ¹ Biuro Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych ds. Uchodźców (United Nations High Commissioner for Refugees – UNHCR): <http://www.unhcr-centraleurope.org/pl/materialy/konwencje/konwencja-dotyczaca-statusu-uchodzcow-z-1951-r.html>
- ² Konwencja Genewska z 28 lipca 1951, dostępna: <http://www.unhcr-centraleurope.org/pl/pdf/materialy/konwencje/konwencja-dotyczaca-statusu-uchodzcow-z-1951-r/tekst-konwencji-z-1951-r.html>

- ³ Urząd do Spraw Cudzoziemców. Warszawa 2015. Napływ cudzoziemców ubiegających się o objęcie ochroną międzynarodową do Polski w latach 2009-2015, s. 2.
- ⁴ Urząd do Spraw Cudzoziemców, Raport na temat obywateli Ukrainy, dostępne: <http://goo.gl/P8JaHr> (dn. 2015-10-28).
- ⁵ Przesiedlenie – przeniesienie z kraju trzeciego na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej uchodźcy mandatoryjnego (cudzoziemiec uznany za uchodźcę przez Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych do Spraw Uchodźców) w celu nadania mu na tym terytorium statusu uchodźcy lub udzielenia ochrony uzupełniającej.
- ⁶ Relokacja – przemieszczenie cudzoziemca, który złożył wniosek o udzielenie ochrony międzynarodowej na terytorium odpowiedzialnego państwa członkowskiego z terytorium tego państwa członkowskiego na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej lub przemieszczenie cudzoziemca objętego ochroną międzynarodową z państwa członkowskiego na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, w ramach odpowiedzialności i solidarności między państwami członkowskimi.
- ⁷ Ipsos dla IOM: Badanie na temat postaw wobec cudzoziemców w Polsce, dostępne: <http://goo.gl/DO0yAC> (z dn. 24-11-2015).
- ⁸ Badanie CBOS: Polacy o uchodźcach – w Internecie i w „realu”.
- ⁹ Badanie CBOS: Polacy o uchodźcach – w Internecie i w „realu” zostało przeprowadzone w okresie 14-21 października 2015 r.

JUŻ W SPRZEDAŻY

publikacja z serii: Literatura dla dzieci i młodzieży. Studia

Mit Dziecka: Korczak – Nietzsche – Zaratusztra

Marta Jaworek



Niniejsza książka nie rości sobie prawa do bycia monografią. Zbyt wyścinkowy jest obszar podjętych w niej lektur, zbyt ściśle dla tak obszernej i zróżnicowanej twórczości obrana perspektywa badawcza. Celem przyświecającym pisaniu tej rozprawy było wydobycie nietzscheizmu jako tego kontekstu twórczości Henryka Goldszmita, który pozwala wpisać całokształt jego dzieła w horyzont odczytań tak zwanej pierwszej literatury, literatury wysokiej. W obecnej świadomości czytelniczej literacka spuścizna Korczaka jawi się jako kierowana głównie do dzieci.

Stron 196,
cena 32,00 zł

Zamówienia: Wydawnictwo SBP (<http://www.sbp.pl/sklep; sprzedaz@sbp.pl>)

Bookcrossing.pl

portal integrujący miłośników bookcrossingu

Bookcrossing, czyli uwalnianie książek, to akcja społeczna, której ideą jest nieodpłatne przekazywanie książek innym poprzez pozostawianie ich w miejscach ogólnodostępnych – publicznych lub specjalnie w celach bookcrossingowych utworzonych (np. gablotach, stolikach). Osoba, która pozostawioną w takim miejscu książkę znajdzie, po jej przeczytaniu, powinna ją przekazać dalej, czyli także pozostawić w miejscu publicznym lub specjalnie utworzonym. Bookcrossing narodził się w 2005 r. w Stanach Zjednoczonych z inicjatywy Rona Hornbakera. To on jest także twórcą nazwy bookcrossing. Stworzył także stronę internetową, która gromadzi osoby zainteresowane bookcrossingiem. W Polsce natomiast idea bookcrossingu znana jest od roku 2003. Od 2004 r. obchodzone jest Ogólnopolskie Święto Wolnych Książek, podczas którego organizowane są różnego rodzaju marsze i happeningi¹.

Bookcrossing przyczynia się także do promocji literatury, ponieważ dzięki powstającym w miastach specjalnym miejscom z książkami, mieszkańcy mogą znaleźć pozycje, które ich zainteresują i zabrać je ze sobą za darmo. Mieszkańcy mają także możliwość podzielenia się znalezioną książką z innymi, przekazując ją dalej (umieszczając ją w specjalnie do tego przeznaczonym miejscu). Dzięki temu wzrasta liczba czytających książki, a w czasach malejącej wciąż liczby zainteresowanych czytaniem, każdy nowy miłośnik słowa pisanego bardzo cieszy. W ostatnich latach w polskich mia-

stach powstaje wiele miejsc, w których można zostawiać, i z których można zabierać książki. We Wrocławiu na przykład miejsca te mają postać eleganckich budek z książkami. Każdej budce patronuje inny autor, a zainteresowani mogą je znaleźć m.in.: na Dworcu PKP czy w Ogrodzie Botanicznym. W Krakowie powstały natomiast „Książkomaty” – bookmaty „Feliks”. Wyjątkowo jednak, książki w nich umieszczane są płatne. Z kolei w Sopocie przy wejściu na molo powstał Bookstop o nazwie „Budka z książkami”. Warszawskie miejsca do bookcrossingu mają postać drewnianych budek oraz są umieszczone w specjalnie w tym celu stworzonych otworach zamykanych drzwiczkami w drzewach. W Poznaniu natomiast powstały cztery biblioteczki z książkami do wymiany – umieszczone je przed Galerią Miejską Arsenał, Teatrem Polskim, Biblioteką Raczyńskich i Centrum Kultury². Książki w ramach bookcrossingu wymieniać można także w bibliotekach. Znaleźć można tam specjalnie do tego przeznaczone półki i inne miejsca.

W Polsce podobnie jak za granicą powstają portale zraszające miłośników bookcrossingu. Przykładem jest portal Bookcrossing.pl, który powstał w 2003 r. Na portalu znajdują się informacje o znajdujących się w całej Polsce miejscach, w których można znaleźć książki. Dzięki temu użytkownicy portalu mogą dowiedzieć się gdzie w ich mieście znajdują się takie miejsca. Załogowani użytkownicy mogą stworzyć własne półki i o nich informować. W znajdowaniu półek pomaga specjalna



Źródło: <https://pl.wikipedia.org/wiki/Bookcrossing>

wyszukiwarka. Można skorzystać z wyszukiwania prostego lub zaawansowanego. W wyszukiwaniu prostym po wpisaniu dowolnej frazy odnajdywane są pasujące do niej tytuły uwolnionych książek. Wyszukiwanie zaawansowane pozwala znaleźć uwolnione książki, półki i użytkowników portalu. Uwolnione książki wyszukiwać można poprzez autora, tytuł, numer BIP, numer ISBN. Można zawęzić wyszukiwanie do konkretnej kategorii książek (np. książki obyczajowej czy kryminału). Półki z kolei szukać można wpisując jej nazwę w odpowiednie pole katalogu. Można także wpisać miasto lub województwo, w którym użytkownik portalu chce znaleźć książki. Wynikiem wyszukiwania są wtedy wszystkie półki jakie znajdują się w danym mieście czy województwie – wraz z dokładnym adresem. Użytkowników wyszukiwać można poprzez Nick, imię, nazwisko, email, miasto lub województwo. Każda z półek posiada swoją stronę składającą się z następujących informacji:

- ewentualne zdjęcie półki,
- nazwa półki,
- lokalizacja półki (województwo, adres),
- typ półki,
- liczba i wykaz książek znajdujących się na półce (wraz z autorem, kategorią i datą uwolnienia).

Po kliknięciu w daną książkę z listy znajdujących się na wyszukanej przez użytkownika półce, znajdzie on dodatkowe informacje o niej – kto książkę aktualnie posiada, kto książkę uwolnił i jaki jest jej status (czy jest już na półce lub czy jeszcze do niej nie dotarła). Pod rekordem każdej książki użytkownicy mogą dodawać komentarze. Książki można

także oceniać. Klikając w link historia książki, użytkownik portalu może dowiedzieć się kto miał u siebie daną książkę, ilu czytelników z niej korzystało.

Na stronie głównej portalu Bookcrossing.pl znajdują się także informacje o ostatnio uwolnionych oraz ostatnio znalezionych książkach. Na samym dole strony głównej widoczne są ich tytuły wraz z datą uwolnienia lub znalezienia. Na stronie Bookcrossing.pl na bieżąco podawana jest liczba uwolnionych książek (aktualna liczba to: 255 356 książek). Na portalu można także znaleźć informacje o nowo powstałych półkach – wraz z ich zdjęciem, nazwą i adresem. Ze strony portalu można także drukować etykiety informujące o bookcrossingu, do przyklejenia na książki przeznaczone do wymiany. Na etykietach umieszczany jest numer BIP. Osoba, która książkę znajdzie może zarejestrować ją na portalu wpisując ten numer i prześledzić drogę jaką odbyła. Portal informuje także o wydarzeniach związanych z bookcrossingiem odbywających się w całej Polsce. Posiada swój profil na Facebooku³.

Bookcrossing jest dobrym sposobem na popularyzację czytania, ponieważ rozszerza liczbę miejsc, gdzie czytelnik może spotkać się z książką. Ponadto czytanie staje się czynnością całkowicie darmową i wolną – nie trzeba zapisywać się do biblioteki, iść do księgarni, żeby przeczytać książkę. Portal Bookcrossing.pl dostarcza informacji o miejscach, w których użytkownik może znaleźć książki. Bookcrossing powoduje ponadto, że książki są obecne w przestrzeni publicznej i towarzyszą czytelnikom, są nieodłączną częścią tej przestrzeni. Dają okazję do czytania.

Edyta Kosik

PRZYPISY:

- ¹ Bookcrossing – podziel się książką. W: www.wroclaw.pl. [online]. [dostęp: 30.03.2016]. Dostępny w WWW: <http://www.wroclaw.pl/bookcrossing-podziel-sie-ksiazka>.
- ² B. M. Morawiec: *5 miast promujących biblioteki w plenerze*. W: *Lustro Biblioteki*. [online]. [dostęp: 30.03.2016]. Dostępny w WWW: <http://www.lustrobiblioteki.pl/2016/02/5-miast-promujacych-biblioteki-w.html>.
- ³ Bookcrossing.pl. [online]. [dostęp: 30.03.2016]. Dostępny w WWW: <http://bookcrossing.pl/>.

Szczotki, reprinty, rękopisy...

czyli jak książki opowiadają nam swoje historie

Jak zachęcić i zaszczepić miłość do książki wśród młodych osób, kiedy wokół tyle różnorodnych bodźców? Miejska Biblioteka Publiczna w Opolu podejmuje cały czas nowe próby, oferując uczniom atrakcyjne zajęcia w bibliotece. Kolejny pomysł jak popularyzować czytanie zrodził się z chwilą kolejnej wizyty tej samej grupy uczniów w bibliotecznych progach. Dział Informacji posiadający pod swoją opieką zbiory specjalne, postanowił zaprezentować historię książki poprzez wybrane egzemplarze z kolekcji. Z szeregu ciekawych publikacji ze zbiorów specjalnych, które są w Gabinetzie Książki i Gabinetzie Książki Dawnej wybrał kilkadziesiąt egzemplarzy, które postanowił zaprezentować młodemu odbiorcy i obalić mit, że książka jest nudna, nieciekawa a dla wielu kojarzy się z zakurzoną „ceglą” na półce. Biblioteka zaś jest swoistą arką, w której przechowuje się je, aby przetrwały dla następnych pokoleń.

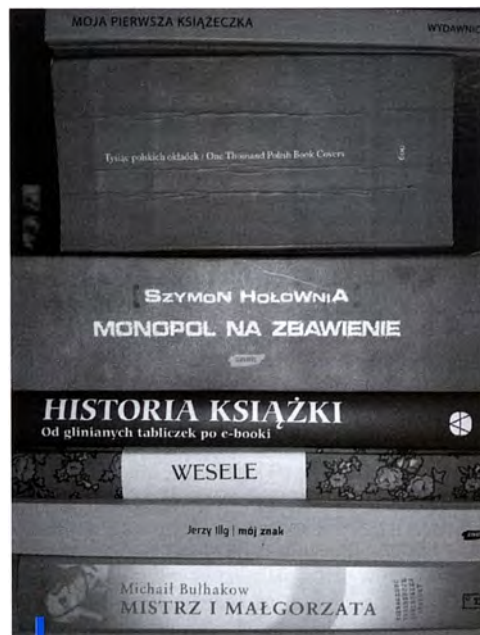
A OTO KSIĄŻKI, KTÓRE OPowiedziały nam swoje historie:

Książka o książce – *Historia książki : od glinianych tabliczek po e-booki*¹, w której w przejrzysty sposób poznajemy historię zapisu myśli ludzkiej od pierwszych malowideł na skałach aż do dnia dzisiejszego, do digitalizacji i książek elektronicznych.

Kolejną prezentowaną książką były *Żywoty Świętych Pańskich na wszystkie dnie roku podług najwiarygodniejszych źródeł wyjętych z dzieł Ojców i Doktorów Kościoła św. [świętego]* z uwzględnieniem Świętych Pańskich, których wydała ziemia polska aż do najnowszych czasów². Publikacja wydana przez Karola Miar-

kę w Mikołowie w 1901 r., posiada z tyłu okładki ćwieki tak aby efektowna twarda obwoluta się nie zniszczyła.

Dodatkowym walorem prezentowanej publikacji jest blisko 400 drzeworytów i 8 kolorowych obrazków przedstawiających wizerunki świętych – św. Wojciecha, św. Anny, Królowej Wszystkich Świętych, św. An-



Źródło: MBP w Opolu

toniego Padewskiego, św. Kazimierza, królewicza, 14. Św. Przyczynów, św. Barbary i karta przedtytułowa.

Należy w tym miejscu dodać, że książka była pokazywana i przeglądana przez młodych w białych, bawełnianych rękawiczkach. Choć posiada ona zaledwie niewiele ponad 100 lat, stała się okazją do opowiedzenia kilku informacji o książce w średniowieczu, która często dla bezpieczeństwa była przykuwana do łańcuchem i też miała podobne ćwieki, okucia i klamry dla bezpieczeństwa cennego zbioru. Ciężko było młodzieży uwierzyć, że książki wówczas były bardzo drogie, wszak potrafiły kosztować tyle co kilka wsi. W zbiorach posiadamy zaledwie pięć starodruków, ale od czego obecnie są biblioteki cyfrowe – wykorzystaliśmy przykładowe zdigitalizowane starodruki z Opolskiej Biblioteki Cyfrowej. Na dużym ekranie mogliśmy dokładnie obejrzeć przepiękne dzieła, ukazujące kunszt ludzi książek z minionych epok.

Ciekawą następną publikacją, ze względu na zawarte ilustracje, zaprezentowaną uczniom była publikacja w języku niemieckim z 1938 r. *Die Malerei der Gotik und Frührenaissance*³, czyli „Malarstwo gotyku i wczesnego renesansu”. Książka zawiera wklejane fotografie najśłynniejszych dzieł tego okresu. Ten egzemplarz był dowodem na pięknie wydawane książki okresu międzywojennego.

W ten sposób zbliżyliśmy się powoli do coraz bardziej współczesnej książki.

RĘKOPIS, REPRINT I SZCZOTKA...

Ale jak to jest przed „efektem końcowym” – książką na półce w bibliotece. Jaki jest proces, jaka jest droga książki do biblioteki? Takie pytanie często pojawiało się na ustach uczniów odwiedzających bibliotekę. I na tych zajęciach młodzież mogła uzyskać odpowiedź, mogła dowiedzieć się co znaczą słowa *rękopis*, *reprint*, *szczotka*.

Znakomitym „miejszem” na rękopisy okazała się ponownie biblioteka cyfrowa. W naszym przypadku młodzieży została zaprezentowana największa biblioteka cyfrowa – POLONA. Z tysięcy rękopisów został wybrany zdigitalizowany rękopis *Krzyżaków Henryka Sienkiewicza*. Przy okazji nauki był czas również na zabawę – podjęto się próby przeczytania fragmentu powieści w rękopisie. Jak się okazało nie było to takie proste.

Kolejnym słowem, a związanym z książką, omówionym na spotkaniu – było słowo *reprint*, które młodym odbiorcom niewiele mówi. W momencie kiedy otrzymali do ręki reprint *Elementarza* Mariana Falskiego z 1971 r. oraz *Wesele* Stanisława Wyspiańskiego

z 1901 r., w którym znajdowały się ręcznie malowane akwarele, widzą co to znaczy przedruk – ponowne opublikowanie książki w tej samej formie, szacie, do którego oryginału nie jesteśmy w stanie dotrzeć.

Najbardziej tajemniczym, ciekawym i mało kojarzonym z książką było słowo *szczotka*, które oznaczało dawniej egzemplarz próbny-sygnalny. Do wglądu został przekazany młodzieży egzemplarz próby o numerze 41 z wydawnictwa ZNAK – książki Piotra Osęki *Marzec '68*, który otrzymaliśmy przygotowując spotkanie autorskie. Drugim egzemplarzem sygnalnym była książka Ludwika Włodek *Wystarczy przejść przez rzekę* opublikowana w Wydawnictwie Literackim. Warto w tym miejscu dodać, że te dwie pozycje zawierają autografy naszych gości, co wzbogaca wartość tych egzemplarzy w oczach młodych czytelników.

Trzecią *szczotką*, która została zaprezentowana to najnowsza w naszych zbiorach książka Kazimierza Orłosa *Dzieje dwóch rodzin. Mackiewiczów z Litwy i Orłosów z Ukrainy*, dodatkowym walorem jest otrzymany fragment *szczotki* z autorską korektą.

Obok *szczotek* – można było obejrzeć wydanie przeznaczone do sprzedaży książki i porównać je z tzw. wersją roboczą.

KSIAŻKI NIETYPOWE, ORYGINALNE, ZABAWNE, POUCAJĄCE...

Kolejna zaprezentowana książka ze zbiorów MBP to jedna z „najgrubszych książek” – *1000 polskich okładek*, która zawiera 1000 stron + 20 stron w numeracji rzymskiej. Tu kolejna okazja do wyjaśnienia zasad tym razem numeracji stron. Nie dla każdego oczywiste było, że istnieją różne numeracje – numeracja rzymska, numeracja arabska i żywa pagina, czyli „wiersz nad kolumną druku zawierający numer strony, tytuł dzieła lub rozdziału, a w encyklopediach i słownikach pierwsze i ostatnie hasło strony”⁴.

Kolejną ciekawą historię przedstawiła nam książka, która po wielu latach została wydana bez ingerencji cenzury. Zaprezentowano wydaną w Wydawnictwie MUZA książkę Michaiła Bułhakowa *Mistrz i Małgorzata*, której walorem było oznaczenie wykreślonych wcześniej przez cenzurę fragmentów innym kolorem dla ułatwienia odbioru treści utworu.

I tym razem, książka stała się przyczynkiem do opowiedzenia o święcie – Tygodniu Zakazanych Książek, które zapoczątkowane w Stanach Zjednoczonych, przyjęło się także na naszym gruncie w drugiej połowie września. Jest to znakomita okazja do przypomnienia o kilku tytułach, które były na cenzurowanym a dzisiaj możemy je spokojnie czytać.

Wymieńmy chociaż kilka z nich: *Pani Bovary* Gustava Flauberta, *Zwrotnik Raka* Henr'ego Millera, *Zabić drozda* Harpera Lee.

„Perelką” jeśli idzie o grafikę, nietypową książką zaprezentowaną uczniom była *Bajka upalna. Bibliografia i ikonobibliografia twórczości Joanny Kulmowej* opublikowana przez Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego w limitowanej edycji 250 egzemplarzy. Książka nietypowa bo zapakowana w drewnianą ramkę⁵.

Niewiele z młodych osób słyszało także o liberaturze. Na stronie liberatura.pl czytamy: *Liberatura to taki rodzaj literatury, w którym tekst i materialna forma książki tworzą organiczną całość, a wszelkie elementy, w tym również niewerbalne, mogą być nośnikami znaczenia. W utworze liberackim znacząca jest więc nie tylko warstwa słowna, ale także fizyczna przestrzeń i konstrukcja książki, jej kształt, format, układ typograficzny. Istotne mogą być wielkość, krój i kolor pisma, ale też niezadrukowana powierzchnia kartki, zintegrowany z tekstem rysunek czy fotografia, wreszcie rodzaj papieru lub innego materiału. Nie bez znaczenia są wszelkie wartości numeryczne: wymiary tomu czy liczba stron, słów, a nawet pojedynczych znaków. Czytelnik ma do czynienia z dziełem totalnym, które może przybrać dowolny wygląd (zgodnie z drugim znaczeniem łacińskiego liber), co w praktyce oznacza niekiedy radykalne odejście od tradycyjnej budowy książki. Jest to zarazem dzieło w pełni autorskie, kontrolowane przez pisarza na każdym etapie powstawania⁶.*

Ten rodzaj literatury-książki również został zaprezentowany. Młodzież miała okazję zobaczyć książkę Zenona Fajfera *Liberatura czyli literatura totalna*, która optycznie wydaje się krzywa, a w swojej treści przybliża zagadnienia z tego rodzaju literatury.

Nieszczęśliwi B. S. Johnsona, to kolejna propozycja, interaktywna powieść, złożona z 28 luźnych, arkuszy zamkniętych w pudełku. Tylko 2 arkusze „pierwszy” i „ostatni” są zaznaczone, reszta jak zostanie ułożona i przeczytana zależy tylko od czytelnika. Ta opcja czytania młodzieży bardzo się spodobała.

Zygmunt Januszewski i jego *Wierszografia* to następna zaproponowana książka na zajęciach. Przytaczając słowa Doroty Folgi-Januszewskiej *Istotą wierszografii jest jednoczesne, nierozdzielne przenikanie się dwóch światów, w tradycji sztuki traktowanych osobno: znaczenia zakłętego w języku i wizji uwięzionej w materii obrazu*⁷. Wybierając tę pozycję, chcieliśmy dzięki tej publikacji podkreślić harmonię jaką może powstać między słowem a obrazem.

Podobny charakter ma także publikacja wydana przez Wojewódzką Bibliotekę Publiczną i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu *Wiersze wybrane Sta-*



Źródło: MBP w Opolu

niślawia Czycza, gdzie widoczny jest eksperyment
forma w poezji.

Po książkach poważniejszych, trudniejszych przyszedł czas na pokazanie czegoś bardziej lekkiego, zaproponowaliśmy młodzieży dwie książki: *Pieski świata*⁸ oraz *Koty*⁹ Wydawnictwa Olesiejuk, gdzie tekst i fotografia współgrają ze sobą, a książkę trzeba trochę poobracać aby przeczytać aforyzmy.

Miejska Biblioteka Publiczna w Opolu w swojej ofercie ma również do wypożyczenia gry planszowe (na koniec 2015 r. proponowaliśmy 363 gry), ale zanim rozpoczęliśmy popularyzować planszówki w zbiorach książkowych znalazła się pozycja *Monopol na zbawienie* Szymona Hołowni właśnie z grą planszową i tę publikację zaproponowaliśmy jako kolejną książkę z historią. Zwłaszcza chłopcy rozpoczęli błyskawicznie grę i trudno było ich od tego oderwać... ale się udało proponując książkę dla osób niewidomych.

Niewiele z obecnej młodzieży na zajęciach miało okazję zobaczyć, dotknąć książki napisanej alfabetem Braille'a. Zaprezentowaliśmy książkę Marka Kalbarczyka *Przewodnik znakomity, Jan Karski - wybitny dyplomata, honorowy obywatel i świadek nadziei* wydaną przez Fundację Szansa dla Niewidomych w Łodzi. W książce zastosowano druk transparentny, czyli nałożono test brajlowski na zwykły druk a treść wydrukowana graficznie jest tożsama z treścią wypukłą.

Książki pouczające – gdzie obraz i tekst tworzą piękną harmonię. A ja czekam...Davide'a Cali z ilustracjami Serge'a Blocha, to propozycja, którą każdy mógł zdążyć przeczytać na zajęciach. Tekst, czarno-białe ilustracje połączone ze sobą czerwoną nitką wiązały wszystkie najważniejsze momenty naszego

życia w jedną całość, która składa się głównie jak się okazało z ... czekania. Ta niewielka książeczka licząca zaledwie 56 stron, w niewielkiej podłużnej formie w 2005 r. otrzymała nagrodę Baobab w kategorii „Album” podczas Salonu Młodzieżowej Książki i Prasy w Montreuil we Francji¹⁰.

Drugą książką, która została polecona do przeczytania młodzieży to *Wroniec* Jacka Dukaja z ilustracjami Jakuba Jabłońskiego. Na stronie Wydawnictwa Literackiego, które opublikowało powieść czytamy: „*Wroniec*” to magiczna baśń o grudniowej nocy 1981 roku. Pełen przygód, gier językowych i fantasmagorii sen o utracionym dzieciństwie, zamglonej młodości.

Dla dzieci Stanu Wojennego i dla dzieci, które Stanu Wojennego nie mogą pamiętać – bajka magiczna o nocy grudniowej, gdy małemu Adasiowi *Wroniec* porwał z domu rodzinę¹¹.

KSIAŻKI NAJNOWSZE DLA „CZYTAJĄCYCH USZAMI” I TE Z ROZSZERZONĄ RZECZYWISTOŚCIĄ

Tak jak zmienia się otaczający nas świat i forma książki zmienia swój wygląd – audiobooki – to kolejne słowo, które otworzyło nam tym razem świat książki mówionej.

Bogata oferta bajek, powieści, lektur, kryminałów, literatury faktu dla tych, którzy „czytają uszami” jak mówił Piotr Fronczewski w książce *Ja, Fronczewski* jest dostępna w zbiorach Miejskiej Biblioteki Publicznej w Opolu. Na koniec 2015 r. oferowaliśmy 2234 pozycji.

Książki z rozszerzoną rzeczywistością, książki hybrydowe, książki interaktywne, książki z aplikacjami QR, AR+, VIUU, 3D – to był nasz ostatni punkt. Miejska Biblioteka Publiczna w Opolu posiada kilka tytułów tych „nowoczesnych” książek, nie wszystkie może dla młodzieży, ale warte pokazania ze względu na zastosowanie nowych rozwiązań. Zwykle na zewnątrz a w środku zamknięty dodatkowy świat. A oto one: Jacek Adamus *Państwo środka od środka. Za chińskim murem* (kody QR); Katarzyna Gubała *Ukłony dla żony czyli jak przeżyć w małżeństwie i się nie pozabić*, która na okładce jest reklamowana jako pierwsza w Polsce multimedialna książka o miłości – książka z kodami QR, pod którymi można odkryć przepis na chleb czy dotrzeć do recenzji polecanej książki; Krzysztof Zanussi *Strategie życia czyli jak zjeść ciasto i je mieć*, gdzie pod kodem ukryto fragmenty filmów tego reżysera; pierwszy thriller 2.0 – Tomasz Lipko *Notebook* wykorzystujący aplikację VIUU, gdzie ze skanowanego zdjęcia przenosimy się w krótki film ilustrujący fragment powieści.

Zaprezentowano także książki interaktywne dla najmłodszych czytelników, które ogromnie spodo-

bały się młodzieży na zajęciach. *Moja pierwsza książeczka*, która po zeskanowaniu kodu QR umożliwia pobranie interaktywnej aplikacji *Kto zabił Robcia Kogucika?*; *Tysiąc lat temu w Gnieźnie* wydana przez Muzeum Początków Państwa Polskiego, która została dołączona do otrzymanych przez bibliotekę iPadów w programie „Tablet w twojej bibliotece” z aplikacją Gniezno ostatnia propozycja *Lokomotywa* Juliana Tuwima – jako aplikacja na tablety.

Na zakończenie została przygotowana zabawa – uczniowie mieli za zadanie wylapać z chmury słów jedno niepasujące do całej reszty słowo nawiązujące do naszego spotkania. Chmura została przygotowana w programie Tagxedo.

Spotkanie było znakomitą okazją do pokazania różnorodności form i treści książki, młodzież jak sama mówiła spędziła efektywnie czas a świat książki nie jest już dla nich tak kosztowny. Nam udało się „odkurzyć” niektóre książki, tchnęliśmy w nie ponownie życie.

Katarzyna Pawluk
Miejska Biblioteka Publiczna im. Jana Pawła II w Opolu

PRZYPISY:

- ¹ CAVE, R., AYAD, S. *Historia książki: od glinianych tabliczek po e-booki*, Warszawa: Arkady, 2015. ISBN 978-83-213-4907-7.
- ² *Żywoty Świętych Pańskich na wszystkie dnie roku podług najwiarygodniejszych źródeł wyjętych z dzieł Ojców i Doktorów Kościoła św. [świętego] z uwzględnieniem Świętych Pańskich, których wydała ziemia polska aż do najnowszych czasów / oprac. X. J. Stagracyński, Mikołów: Karol Miarka, 1901.*
- ³ *Die Malerei der Gotik und Frührenaissance / [wissenschaftliche Bearb. und Text von Hermann Wiemann; Vorw. Heinrich Zimmermann]. – Hamburg-Bahrenfeld: Cigaretten-Bilderdienst, cop. 1938.*
- ⁴ *Słownik języka polskiego PWN* <http://sjp.pwn.pl/sjp/zywa-pagina;2497429.html>
- ⁵ *Bajka upalna Joanny Kulmowej w pięknej oprawie* <http://radioszczecin.pl/172,925,bajka-upalna-joanny-kulmowej-w-pieknej-oprawie&sp=60> [z dnia 13.01.2016].
- ⁶ <http://www.liberatura.pl/co-to-jest-liberatura.html>
- ⁷ <http://2006.bookart.pl/index.php?module=Pagesetter&func=viewpub&tid=1&pid=36>
- ⁸ FERRERO, G. *Pieski świat*, Ożarów Mazowiecki, com 2011.
- ⁹ FERRERO, G. *Koty*, Ożarów Mazowiecki, com 2011.
- ¹⁰ <https://tylkodobreksiazki.pl/pl/p/A-ja-czekam...-DAVIDE-CALI,-SERGE-BLOCH/159>
- ¹¹ <http://www.wydawnictwoliterackie.pl/ksiazka/1412/Wroniec---Jacek-Dukaj>



© Depositphotos/Pavel Losevsky

O BIBLIOTEKACH W PRASIE

Bardzo dobre biblioteki

Biblioteki w Człuchowie, Łebie i Trzebielinie, według rankingu Instytutu Książki i „Rzeczpospolitej” za 2014 r., są najlepsze w województwie pomorskim wśród bibliotek w gminach do 15 tys. mieszkańców. Zajęły odpowiednio miejsca trzynaste, czternaste i trzydzieste trzecie.

Miejska Biblioteka Publiczna w **CZŁUCHOWIE** dużą wagę przywiązuje do nowości książkowych. *Gdy jakiś czas temu jedna z ogólnopolskich gazet zaprezentowała tytuły książek, które w każdej bibliotece „trzeba” mieć, kupiliśmy te tytuły z listy, których nam brakowało. Na bieżąco uzupełniamy też noblistów* – poinformowała czytelników „Dziennika Człuchowskiego” dyrektorka biblioteki Maria Dąbrowska.

Biblioteka Miejska w **ŁEBIE** angażuje się w przedsięwzięcia wzmacniające tożsamość regionalną mieszkańców. W ramach projektu „Mapa łebian” stworzono wirtualną mapę miejsc pochodzenia mieszkańców miasta, przed 1945 r. znajdującego się w granicach Niemiec, publikowane są tu również historie rodzinne. Biblioteka wydaje ponadto książki dotyczące Łeby. Księgozbiór, podobnie jak w Człuchowie, gromadzony jest we współpracy z czytelnikami.

Natomiast Biblioteka Gminna w **TRZEBIELINIE** w powiecie bytowskim może poszczycić się salą widowiskową, dzięki czemu organizowane są tu liczne imprezy artystyczne. Podlegają pod nią ponadto wszystkie świetlice w sołectwach. Dobrze rozwija się w trzebielińskiej placówce współpraca ze szkołami. Opowiedziała o niej na łamach prasy dyrektorka biblioteki Krystyna Podraza: *Będziemy razem organizować konkursy książek, będzie pochód książki, wszystko związane z czytelnictwem. Przeprowadzamy również sporą liczbę lekcji bibliotecznych dla uczniów.*

Najlepsza biblioteka na Pomorzu / Piotr Furtak // *Dziennik Bałtycki*. – 2015, nr 277 (27 XI), dod. Dziennik Człuchowski, s. 5 ;

Doceniono łebską bibliotekę / Edyta Litwiniuk // *Dziennik Bałtycki*. – 2015, nr 300 (24 XII), dod. Echo Ziemi Łębskiej, s. 11 ; Trzecia biblioteka w województwie / Dominik Radecki // *Dziennik Bałtycki*. – 2015, nr 283 (4 XII), dod. Dziennik Powiatu Bytowskiego, s. 8

Teatr wśród książek

W Miejskiej Bibliotece Publicznej w **WEJHEROWIE** przygotowano spektakl „Puste krzesło” z udziałem... lokalnych samorządowców i przedstawicieli kultury. Jego scenariusz powstał na podstawie książki Joe Alexa *Śmierć mówi w moim imieniu*, której dwóch bohaterów próbuje rozwiązać zagadkę śmierci aktora znalezionego po spektaklu w garderobie.

Wyzwaniem dla aktorów-amatorów było wyuczenie się tekstu. *Każdy ma swój sposób na naukę* – mówił przed premierą radny Tomasz Groth. – *Jeden chodzi po lesie czytając scenariusz, drugi trenuje pod baczny okiem swojej córki, a inny angażuje w to swoją żonę. Jest trochę nauki, ale każdego z nas motywuje cel na jaki przeznaczony będzie dochód ze sprzedaży biletów.*

A był on szczytny. Cały dochód z dwukrotnie wystawionej sztuki przekazano bowiem wejherowskiemu hospicjum p.w. Św. Judy Tadeusza.

Samorządowcy zagrają w spektaklu / Tomasz Smuga // *Dziennik Bałtycki*. – 2016, nr 55 (7 III), s. 5 ; Radni z Wejherowa uczą się aktorstwa / Tomasz Smuga // *Dziennik Bałtycki*. – 2016, nr 57 (9 III), s. 12 ; Będą dwa spektakle / Tomasz Smuga // *Dziennik Bałtycki*. – 2016, nr 59 (11 III), dod. Gryf Wejherowski, s. 11

Sherlock Holmes i reszta

Jak poinformowało „Echo Ziemi Łębskiej”, w bibliotece Zespołu Szkół w **WICKU** w powiecie łębskim odbyło się podsumowanie interesującego projektu edukacyjnego „Sherlock i cała reszta. Jak zachęcić młodzież do czytania klasycznych kryminałów”.

Uczestnicy, a raczej uczestniczki przedsięwzięcia – bo, jak się okazało, tylko dziewczęta wzięły

w nim udział – w jego ramach przygotowały m.in. prezentacje multimedialne opisujące twórczość Artura Conana Doyle’a, Agathy Christie oraz innych, zagranicznych i polskich, współczesnych pisarzy „kryminalnych”. Rezultatami projektu były również wywiad z Arkadiuszem Niemirskim, autorem powieści kryminalnych, sensacyjnych i przygodowych dla dzieci i młodzieży, a także opowiadanie – wysłane potem na Międzynarodowy Konkurs Literacki w Słupsku.

W Wiciku młodzież czyta kryminały : i nie tylko o Sherlocku Holmesie / oprac. Edyta Litwiniuk // *Dziennik Bałtycki*. – 2016, nr 11 (15 I), dod. Echo Ziemi Łęborskiej, s. 14

Literackie gryfy

Są nagrody literackie ogólnopolskie, są też regionalne. Na przykład nagroda Gryfa Literackiego, której pomysłodawcą jest MBP w WEJHEROWIE. Przyznawana jest ona za najlepszą książkę wydaną na terenie powiatu wejherowskiego w poszczególnych latach. W tym roku wręczono Gryfa Literackiego 2015 – dla książek, które ukazały się w końcu 2014 r. i w 2015 r. Statuetkę zdobyła Eugenia Drawz za książkę *W cieniu Piaśnicy*. A było z czego wybierać, nominowano bowiem 29 pozycji.

Nagroda Gryfa Literackiego jest dla mnie wielkim zaskoczeniem – mówiła laureatka. – Temat podjęty w tej książce został podyktowany usłyszaną historią pewnej wejherowianki – emerytki, która jeździła do Niemiec, żeby dorobić do emerytury. Zbieg okoliczności sprawił, że trafiła do starszego Niemca, byłego nazisty, który był odpowiedzialny za eksterminację Kaszubów na Pomorzu.

Jak można było przeczytać w „Dzienniku Bałtyckim”, celem wręczenia nagrody jest *promowanie oraz rozpowszechnianie literatury regionu i tematyki lokalnej*.

Oto najlepsza książka 2015 / Joanna Kielas // *Dziennik Bałtycki*. – 2016, nr 41 (19 II), dod. Gryf Wejherowski, s. 14

Dla zainteresowanych Krzyżakami i regionem

Wielu ludziom **MALBORK** kojarzy się wyłącznie z zamkiem krzyżackim. Tymczasem w mieście istnieją również inne ciekawe, warte odwiedzenia, miejsca. Jednym z nich jest zabytkowy Szpital Jerozolimski. W przeszłości pełnił on rolę przytułku. Po 1945 r. budynek uległ degradacji. Jego remontem zajęło się powołane w 2003 r. Stowarzyszenie Wspierania Szpitala Jerozolimskiego. Działając w nim obywatel Niemiec, Polski i innych krajów.

Obecnie w Szpitalu Jerozolimskim znajduje się siedziba stowarzyszenia. Prowadzona jest tutaj działalność kulturalna, a ostatnio otwarto bibliotekę. Członkowie stowarzyszenia zebrali ok. 300 książek, czasopisma historyczne i współczesne. Zbiory obejmują głównie pozycje dotyczące Malborka i okolic, w tym publikacje poświęcone Zakonowi Krzyżackiemu. Książki przekazały m.in. Centrum Kultury Prus Wschodnich w Ellingen oraz władze Malborka. Księgozbiór będzie uzupełniany na bieżąco. Biblioteka na razie funkcjonuje jako czytelnia.

Historyczna biblioteka w Szpitalu Jerozolimskim / Jacek Skrobisz // *Dziennik Bałtycki*. – 2015, nr 289 (11 XII), dod. Dziennik Malborski, s. 7 ; Biblioteka w Szpitalu Jerozolimskim / (AMS) // *Gazeta Malborska*. – 2016, nr 5 (3 II), s. 9

Biblioteka według mieszkańców

Zanim władze **SZTUMU** przystąpiły do utworzenia nowoczesnej biblioteki w budynku po dawnym zakładowym domu kultury, zapytały w ankiecie mieszkańców miasta o ich kulturalne i edukacyjne oczekiwania. Zdecydowana większość z 263 osób, jakie wypełniły ankietę, opowiedziała się za proponowaną lokalizacją biblioteki. Najważniejszą jej funkcją powinno pozostać wypożyczanie książek. Na podstawie ankiet można wnioskować, że przybywa zwolenników audiobooków i e-booków. Liczni mieszkańcy wyrażają chęć uczestnictwa w imprezach i zajęciach kulturalnych. Mile widziane są m.in. spotkania autorskie i koncerty. Większość respondentów stanowili czytelnicy regularnie korzystający z usług biblioteki, w dużej mierze osoby powyżej 61 roku życia. Co ciekawe, ankietę wypełniły głównie kobiety.

Zdecyduj, jak ma wyglądać biblioteka / Katarzyna Łęgowska // *Dziennik Bałtycki*. – 2016, nr 11 (15 I), dod. Powiśle Sztum i Dzierżgoń, s. 10 ; Nowe oblicze biblioteki? / Katarzyna Łęgowska // *Dziennik Bałtycki*. – 2016, nr 41 (19 II), dod. Powiśle Sztum i Dzierżgoń, s. 5

Sopoteka zachwyca

W grudniu ubiegłego roku w **SOPOCIE** otwarto mediatekę. Miejska Biblioteka Publiczna dysponuje teraz nowoczesnym wnętrzem o powierzchni 650 m kw. w nowym kompleksie dworca PKP. Po dwóch miesiącach od otwarcia podsumowano dotychczasową działalność Sopoteki. Zdążyło ją odwiedzić blisko 37 tys. osób, średnio każdego dnia przychodzi ponad 600 czytelników. Wypożyczonych zostało 3753 książek, udostępniono 424 e-booki oraz 263 audiobooki. Dzieci i młodzież przyciągają m.in. gry planszowe, konsole, tablety,

drukarka 3D. Większość zarejestrowanych czytelników stanowią jednak dorośli (1103 osoby na 1775). Miejsce bardzo spodobało się seniorom, chętnie korzystają oni ze stanowisk komputerowych i uczestniczą w różnych spotkaniach.

Wnętrze biblioteki można dowolnie kształtować. Wydzielone zostały specjalne strefy, np. dla dzieci, dla osób korzystających z komputerów czy słuchających muzyki z płyt winylowych, przeznaczoną na konferencje itp. Strefy będzie można zmieniać w zależności od potrzeb. Zadbano o wygodę użytkowników, na odwiedzających czekają wygodne kanapy i siedziska, m.in. stylizowane na kosz plażowy. Ciekawostką jest fakt, że w bibliotece odbywają się sesje zdjęciowe, również ślubne.

Sopot wita w nowym stylu / Ewa Andruszkiewicz // *Dziennik Bałtycki*. – 2015, nr 300 (24 XII), dod. Trójmiasto, s. 4 ; *Multi-medialna biblioteka hitem : każdego dnia zagląda tu ponad 600 osób* / Ewa Andruszkiewicz // *Dziennik Bałtycki*. – 2016, nr 47 (26 II), dod. Trójmiasto, s. 11 ; Sopoteka zaprasza / Emilia Stawikowska // *Gazeta Wyborcza*. – 2016, nr 46 (25 II), dod. Trójmiasto, s. 5

Po książkę do Domu Sąsiedzkiego

Mieszkańcy dzielnicy Siedlce w GDAŃSKU mają swoją „Zakopiankę” – bibliotekę z ok. 1500 książek, klub i miejsce spotkań w jednym. Znajduje się ona w nowo otwartym Domu Sąsiedzkim, w którym działają cztery stowarzyszenia.

Siedlce mają szansę na swoje centrum społeczno-kulturalne, ale sporo zależy od zaangażowanych stowarzyszeń i ich zdolności współpracy oraz inwencji – mówił trójmiejskiej „Gazecie Wyborczej” Jędrzej Włodarczyk, przewodniczący zarządu Rady Dzielnicy Siedlce. – To miejsce musi żyć i służyć społeczności.

Fundusze na działalność mają pochodzić z miejskich grantów.

Dom Sąsiedzki wreszcie otwarty / Aleksandra Kozłowska // *Gazeta Wyborcza*. – 2016, nr 8 (12 I), dod. Trójmiasto, s. 4

Znak dla biblioteki

50 prac, wykonanych przez 44 autorów, wpłynęło na konkurs ogłoszony z okazji 65-lecia istnienia Biblioteki Pedagogicznej w CZŁUCHOWIE – poinformował „Dziennik Człuchowski”. Jego uczestnicy mieli za zadanie stworzenie, dowolną techniką, ekslibrisu biblioteki. Każda praca musiała zawierać napis „ex libris” oraz nazwę instytucji z datami jej istnienia lub informacją „Jubileusz 65-lecia”. Konkurs adresowany był do uczniów szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych powiatu człuchowskiego. Na ocenę prac wpływ miały czy-

telność znaku, estetyka jego wykonania, oryginalność oraz walory artystyczne. Wszystkie nadesłane znaki można było oglądać w lutym br. na wystawie pokonkursowej.

Konkurs na ekslibris Biblioteki Pedagogicznej w Człuchowie rozstrzygnięty / oprac. Beata Gliwka // *Dziennik Bałtycki*. – 2016, nr 11 (15 I), dod. Dziennik Człuchowski, s. 15

Światowo w bibliotekach na Pomorzu

Gdańsk ma swój Manhattan, SOPOT ma swój Broadway. Chodzi oczywiście o Bibliotekę Manhattan oraz o Filię nr 7 Broadway MBP w Sopocie. Ta ostatnia biblioteka oficjalną nazwę Broadway otrzymała po remoncie i przeprowadzce. Określenie nie jest przypadkowe, placówka mieści się bowiem na osiedlu Brodwin, popularnie zwanym Broadway'em. Czytelnicy mogą skorzystać z windy, oprócz książek czekają na nich stanowiska komputerowe, wi-fi, prasa, kawa... Niewątpliwą atrakcją jest stół do ping-ponga i czarodziejski namiot z bajkami dla dzieci. Podczas wielkiego otwarcia 7 marca można było wysłuchać koncertu i obejrzeć wystawę fotografii Nowego Jorku.

Ping-pong i kawa w bibliotece // *Nasze Miasto*. – 2016, nr 18 (7 III), s. 3

Cenne zbiory on-line

Miejska Biblioteka Publiczna w TCZEWIE – wzorem innych bibliotek – umożliwiła czytelnikom korzystanie z cyfrowych zbiorów Biblioteki Narodowej (5 mln gigabajtów!). Stało się to możliwe dzięki zainstalowaniu w komputerze placówki systemu Academica.

To poszerzenie oferty naszej biblioteki i ułatwienie dla czytelników, którzy nie muszą podróżować (...), żeby skorzystać ze zbiorów Biblioteki Narodowej – powiedział „Dziennikowi Tczewskiemu” Krzysztof Kor-da, dyrektor tczewskiej biblioteki.

Nieustannie poszerzana oferta Akademiki obejmuje swym zakresem zarówno literaturę fachową, jak i piękną, zbiory specjalne oraz źródła naukowe.

Cyfrowa książkostrada z Tczewa do Warszawy / Andrzej Radomski // *Dziennik Bałtycki*. – 2016, nr 11 (15 I), dod. Dziennik Tczewski, s. 2 ; Zapraszamy do wypożyczalni XXI w.! / oprac. KU // *Gazeta Tczewska*. – 2016, nr 3 (21 I), s. 4

Akcja z babciami i dziadkami

W Miejskiej Bibliotece Publicznej w KOŚCIE-RZYNIIE zorganizowano Dni Czytania pod hasłem „Czytanie łączy pokolenia”. Do udziału w nich zaproszono dzieci oraz babcie i dziadków – z racji przypadającego wówczas ich święta. Było czytanie

bajek (np. *Niebieskiej niedźwiedzicy* Joanny Chmielewskiej), a potem rozmowy o nich. Dzieci wykonywały też ilustracje do usłyszanych tekstów.

Najstarsi mieszkańcy Kościerzyny opowiadali ponadto o swoich wojennych przeżyciach, wysiedleniach, tułaczkach, braku jedzenia... Natomiast dzieci zadawały pytania o to, jak zdobywano jedzenie, jakimi zabawkami wówczas się bawiono, w co się ubierano, czym robiono zdjęcia, czy ówczesne dzieci oglądały w telewizorze bajki i jak uczyły się w szkole.

Takie spotkania integrują, budują zaufanie, minimalizują dystans, a przede wszystkim uczą w sposób inny, niż tradycyjny – powiedziała Lidia Walewska, dyrektor Zespołu Szkół Publicznych nr 3, którego uczniowie uczestniczyli w spotkaniach.

Czytanie łączy pokolenia / J. Surażyńska-Onkoniewska // *Dziennik Bałtycki*. – 2016, nr 23 (29 I), dod. Gryf Kościerni, s. 13

Sesje wśród książek

Charakterystyczną formą działalności MBP w TCZEWIE stają się obok typowych, popularyzujących literaturę, spotkań autorskich pro-

pagujące wiedzę o najbliższym regionie sesje popularnonaukowe. W ostatnim czasie zorganizowano tam dwa takie spotkania. Podczas pierwszego referenci zaprezentowali wyniki swoich badań archeologicznych na terenie Koźlin i Kolnika, zarysowując przy tym tło etnologiczne i dzieje ziem w okolicach Tczewa. Druga sesja dotyczyła powrotu Tczewa w granice Polski w 1919 r. Temat główny poprzedziły podczas tego spotkania informacje o okresie zaborów oraz I wojnie światowej.

Brązowy napierśnik z Koźlin / KAN // *Więści z Kociewia*. – 2016, nr 4 (28 I-3 II), s. 4; Brązowy napierśnik z Koźlin / KAN // *Kurier Tczewski*. – 2016, nr 1 (27 I), s. 7; Napierśnik i grób krowy / Przemysław Zieliński // *Dziennik Bałtycki*. – 2016, nr 13 (18 I), s. 13; Historycy przypominają, jak wybuchła radość tczewian // *Dziennik Bałtycki*. – 2016, nr 23 (29 I), dod. *Dziennik Tczewski*, s. 14

Wybór:

IWONA JOĆ-ADAMKOWICZ,

GRZEGORZ GRZENKOWICZ

WiMBP im. Josepha Conrada Korzeniowskiego w Gdańsku

JUŻ W SPRZEDAŻY

publikacja z serii: „Literatura dla dzieci i młodzieży. Studia”

Geografia krain zmyślonych pod red. Weroniki Kosteckiej, Macieja Skowery



Stron: 368, cena 45,00 zł

Publikacja zawiera dwadzieścia jeden interesujących, odkrywczych naukowo i spójnych tematycznie artykułów pomieszczonych w tomie w logicznym porządku kompozycyjnym od tekstów o charakterze teoretycznym (np. literacka mapa miejsc nieistniejących przedstawiona w kontekście przestrzeni domu i dzieciństwa), rozważań o charakterze historycznym z wpisaną w tekst swoistą „polityką historyczną” wyimaginowanej krainy dzieciństwa – krainy wymyślonej i szczęśliwej lecz podszytej ideologią (np. kraina Szwambranii Lwa Kassila), poprzez teksty podejmujące zagadnienia topografii konkretnych miejsc istniejących realnie aczkolwiek poddanych „mini-transformacji” i przekształconych „niewielko” w rzeczywistość fantastyczną i magiczną (np. geografia literacka Torunia czy obraz Londynu widziany oczami Piotrusia Pana, Mary Popins i Harrego Pottera), rozważania o ilustracjach książkowych i ikonotekście „wpisanym” w zmyślone krainy książek obrazkowych, po studia przypadków – interpretacji konkretnych utworów – rozpatrywanych w szerszym kontekście metodologicznym [np. w ujęciu *gender studies* (tu: kobieta w przestrzeni baśni czy uwięzienie bohaterki powieści dystopijnych w światach idealnych), w perspektywie postkolonializmu (...)].

Z recenzji dr hab. Doroty Michutki (Uniwersytet Wrocławski)

Zamówienia: Wydawnictwo SBP (<http://www.sbp.pl/sklep; sprzedaz@sbp.pl>)

Biblioterapia w ośrodkach akademickich

Dnia 8 kwietnia 2016 r. w Dolnośląskiej Szkole Wyższej we Wrocławiu odbyła się konferencja pt. „Biblioterapia w ośrodkach akademickich”. Jej organizatorami byli: czasopismo „Przegląd Biblioterapeutyczny”, Dolnośląska Szkoła Wyższa we Wrocławiu, Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich – Sekcja Bibliotek Naukowych, Polskie Towarzystwo Biblioterapeutyczne, Stowarzyszenie Arteterapeutów Polskich „KAJROS”. W Radzie Naukowej uczestniczyli: przewodnicząca – prof. Wita Szulc, prof. Bernadeta Szczupał, prof. Danuta Borecka-Biernat, dr Anita Stefańska, dr Halina Czernianin. W skład Rady Programowej wchodził: przewodniczący – dr Wiktor Czernianin, sekretarz – Kiriakos Chatzipentids, Genowefa Surniak, dr Stefan Kubów.

Problematyka podjęta podczas konferencji obejmowała szeroki zakres tematów związanych z biblioterapią, jej historią oraz rozwojem. Przed wystąpieniami prelegentów słuchacze mieli możliwość wzięcia udziału w dyskusji poświęconej sytuacji bibliotekarzy dyplomowanych w poszczególnych ośrodkach naukowych. Swoje doświadczenia przekazali dr Stefan Kubów (Dolnośląska Szkoła Wyższa), Kiriakos Chatzipentids (Uniwersytet Wrocławski – UWr), Emilia Lepkowska (Politechnika Poznańska). Każdy z mówców przedstawił swoje doświadczenia związane ze zdobyciem tytułu bibliotekarza dyplomowanego. Wszyscy podkreślali wagę zapisu o awansie bibliotekarza w statucie uczelni oraz wzajemną współpracę z władzami Uczelni.

Po dyskusji nastąpiły wystąpienia prelegentów. Pierwszym z nich był dr Wiktor Czernianin (UWr). W wystąpieniu *Polska Szkoła Biblioterapii* wskazał przede wszystkim na potrzebę opracowania podręcznika metodologii badań z zakresu biblioterapii

oraz słownika, w którym ujednolicono by terminologię z zakresu tej nauki. Kolejną prelegentką była prof. Wita Szulc (Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. Witelona w Legnicy), która w referacie *Biblioterapia w erze digitalizacji* wspomniała m.in. o tym, że studenci rzadziej korzystają z książek w formie drukowanej na rzecz internetu oraz, że wśród badaczy większe jest zainteresowanie biblioterapią dzieci niż dorosłych. Biblioterapia, według zabierającej głos, musi uwzględnić w ujęciu jakościowym stan czytelnictwa.

Kolejną prelegentką była dr Wanda Matras-Mastalerz (Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie). Referat dotyczył *Kształcenia i kierunków badań z zakresu biblioterapii w Uniwersytecie Pedagogicznym w Krakowie*. Autorka wystąpienia podjęła się w swojej pracy analizy prac dyplomowych, w których tytułach użyto słowa biblioterapia oraz gdzie poświęcono rozdział pracy tej dyscyplinie. Ich zakres chronologiczny obejmował lata 1945-2015. Ogółem analizie poddano 131 dysertacji. Przedstawiono również działania jakie podejmuje uczelnia m.in. prowadzenie biblioterapii w ramach przedmiotów międzywydziałowych (dotychczas odbyło się ich 6 edycji, które cieszyły się bardzo dużą popularnością wśród studentów). Na koniec wystąpienia autorka przedstawiła działalność powstałej w 1989 r. amerykańskiej organizacji non profit *Reach Out and Read*.

Czwartym prelegentem był Kiriakos Chatzipentids (UWr), który przedstawił referat *Dysertacje biblioterapeutyczne, analiza baz Proquest, Nauka Polska*. Wśród prac w bazie Proquest większość z 3226 podjęto na studiach z zakresu psychologii, z kolei w polskiej bazie były to przede wszystkim dysertacje z zakresu literaturoznawstwa, rzadziej bibliologii. Kolejną prelegentką, Małgorzata Siemień

(UWr) w referacie *Droga polskiej biblioterapii* omówiła udział w niej ośrodków powstałych w Krakowie, Wrocławiu, Opolu. W prezentacji skupiono się głównie na działaniu Państwowego Pomaturalnego Studium Kształcenia Animatorów Kultury i Bibliotekarzy we Wrocławiu, którego działalność przyczyniła się do rozwoju biblioterapii. Referentka zachęciła słuchaczy do uczestnictwa w Dniu Biblioterapii, który odbędzie się 19 listopada 2016 r. w księgarni Tajne Komplet.

Ostatni referat, wygłoszony przez dr Magdalenę Żurko (UWr) *Biblioterapia jako subdyscyplina psychologii klinicznej dziecka* dotyczył związku dyscypliny z psychologią.

Następnie miała miejsce dyskusja dotycząca wygłoszonych referatów. Zwrócono w niej uwagę na potrzebę stworzenia podręcznika i słownika z zakresu biblioterapii, omówiono czeski projekt BiblioHelp – portal gdzie dostępna jest baza bibliograficzna zawierająca opisy książek dotyczących

problemów zdrowotnych, cywilizacyjnych i społecznych. Podsumowaniem dyskusji była propozycja stworzenia listy rekomendowanych książek z zakresu klasyki.

Podczas konferencji wygłoszono 6 referatów, których wysłuchało 30 słuchaczy. W trakcie obrad wymieniono się poglądami i doświadczeniami dotyczącymi przyszłości biblioterapii. Materiały konferencyjne będą opublikowane w „Przeglądzie Biblioterapeutycznym”. Kolejna konferencja „Biblioterapia w ośrodkach akademickich” została zaplanowana na rok 2017.

Materiały z konferencji są dostępne: <http://www.sbp.pl/konferencje/konferencja/informacje_ogolne?konferencja_id=15697>.

ANNA STACH-SIEGIEŃCZUK

Oddział Centrum Wiedzy i Informacji Naukowo-Technicznej Przy Wydziale Elektrycznym Politechniki Wrocławskiej

▶▶▶ W KILKU SŁOWACH

ZAPROSILI NAS

- WBP im. H. Łopacińskiego w Lublinie na wernisaż Marcina Polkowskiego „Spacer po Delf – wystawa fotografii” (11.04.), na pierwsze spotkanie prezentujące książki opublikowane w ramach projektu „Literaci lubelscy Lublinowi na 700-lecie Miasta” (21.04.) oraz na promocję książki Józefa Zięby *Tajemnice lubelskiego koziołka. Dwadzieścia jeden opowieści* (21.04.)
- Biblioteka Śląska w Katowicach na wystawę „W kraju Mieszka I. Wystawa w 1050. Rocznice Chrztu Polski” (14.04.) oraz na promocję pierwszego po wojnie wydania książki Zofii Kossak *Ku swoim. Powieść dla młodzieży* (19.04.)
- CBW im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Warszawie na Międzynarodową XVII Doroczną Sesję Katyńską „Zbrodnia Katyńska. Polska a Rosja. Wyjście z kryzysu prawdy” (19-20.04.)
- Muzeum Drukarstwa na finisaż wystawy „Polska ilustracja książkowa dla dzieci i młodzieży z lat 50.-80. XX w.” (22.04.)
- Polska Izba Książki na konferencję prasową z okazji Światowego Dnia Książki i Praw Autorskich „W sieci o książkach. Miejsce spotkań czytelników” – czy aktywne korzystanie z portali czytelniczych ma wpływ na rozwój czytelnictwa? oraz Ważne wydarzenia w księgarniach i bibliotekach (22.04.)
- WBP w Olsztynie na wernisaż wystawy „Litwa 1988-1993” Romualdas Požerskis (29.04.)
- BP im. Z. J. Rumla w Dzielnicy Praga-Południe m.st. Warszawy na spotkanie historyczno-muzyczne „Witaj Majowa Jutrzenko” (05.05.)
- Książnica Beskidzka w Bielsku-Białej, SBP. Oddział w Bielsku-Białej na podsumowanie XVI edycji konkursu na najlepszą bibliotekę w powiecie bielskim 2015/2016 (09.05.)
- MBP im. J. A., A. S. Załuskich w Radomiu, SBP. Oddział w Radomiu na uroczystość Dnia Bibliotekarza i Bibliotek 2016 (10.05.)
- WBP im. H. Łopacińskiego w Lublinie, SBP. Okręg w Lublinie na VI Lubelskie Forum Bibliotekarzy (10.05.)
- Uniwersytet Gdański, BG Politechniki Gdańskiej oraz Komisja Zarządzania i Marketingu SBP na X Bałtycką Konferencję „Zarządzanie i Organizacja Bibliotek” pod hasłem „Zarządzanie jakością. Nowe rozwiązania działalności biblioteczno-informacyjnej” (11-13.05.)
- WiMBP im. C. Norwida w Zielonej Górze na spotkanie z dr hab. Bogumiłą Staniów, prof. Uniwersytetu Wrocławskiego „Książka popularnonaukowa dla dzieci i młodzieży w PRL-u (z warsztatu badacza)” (18.05.)



ją przeczytać na głos, zostanie natychmiast pokochany przez dzieci...

Wspominam o tym wydawnictwie nie po to, by je recenzować czy reklamować.

Pragnę zwrócić uwagę na szalenie ważny element – ilustracji i oprawy graficznej publikacji, niekoniecznie wydań bibliofilskich. Wszyscy jesteśmy bardziej lub mniej przyzwyczajeni, że książki dla dzieci są z obrazkami. To utrwalone w tradycji, wynika z psychologii. Dziecko łatwiej przyswaja treść książeczki i uczy się obcowania z literaturą zaczynając właśnie od obrazków, a nie tekstu. Ilustracji z czasem ubywa. Książki dla starszych dzieci mają ich coraz mniej, a te dla dorosłych stosunkowo rzadko (oczywiście pomijając publikacje z natury rzeczy ilustrowane: albumy, przewodniki, literaturę dotyczącą sztuki i podobne). Bywają jednak książki, które wydawane są z pietyzmem – w pięknej szacie graficznej, wysmakowane pod względem stylu, formy, choć nie są albumami. Jest wiele niezwykłych publikacji kojarzących się z konkretnymi tytułami, autorami i nierozłącznie nazwiskami twórców ilustracji. Postać Kubusia Puchatka kojarzy się chyba wszystkim w swej oryginalnej wersji z rysunkami

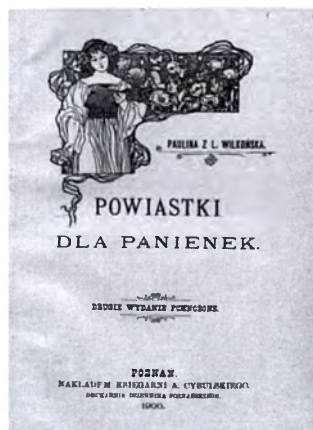


Oryginalna ilustracja H. Sheparda [źródło <http://edzieci.blogspot.com/2013/01/18-stycznia-dzien-kubusia-puchatka.html> dostęp 25.04.2016].

Ernesta H. Sheparda, a niekoniecznie w wersji disneyowskiej. Cykl *Przygód Mikołajka* to oczywiście nierozłączne tekst i ilustracje – czyli efekt współpracy dwóch autorów René Gosciniego i Jean-Jacques Sempégo. Myślę, że nikt nie wyobrazi sobie Koziołka Matołka innego niż tak jak narysował jego postać Marian Walentynowicz. Można byłoby wymienić wiele innych przykładów. Kilka pokoleń wychowało się na ilustracjach wielu polskich mistrzów: Jana Szancera, Antoniego Uniechow-

skiego, Janusza Grabiańskiego, Bohdana Butenko i wielu innych. Oczywiście nazwiska najlepszych polskich ilustratorów to nie tylko literatura dziecięca czy młodzieżowa. Starsi na pewno mają zakodowane w pamięci, że najpiękniejsze ilustracje do *Pana Tadeusza* wyszły spod ręki Michała Andriollego. Przy wydawaniu książek ma jak widać wielkie znaczenie ich forma artystyczna, która zachęca do wzięcia książki do ręki, do jej czytania. W literaturze przeznaczonej dla dorosłych, wyposażonej może w mniejszym stopniu w ilustracje w tekście, praca wielu grafików bywa ograniczana do projektów pięknych okładek, obwolot, całego układu tekstu, wyboru czcionki, formatu, proporcji tekstu czyli elementów składających się na całą koncepcję plastyczną. Po takich elementach łatwo rozpoznać czas powstania dzieła. W nich wszystkich wyraźnie odbijają się wpływy aktualnych kierunków panujących w malarstwie, grafice, sztuce użytkowej. Inaczej wygląda książka wydana pod koniec XIX w., a inaczej np. w latach 30. XX w. – oczywiście, że nie tylko z powodu rozwoju technik drukarskich.

W efekcie końcowym wiele zależy od pracy drukarzy. W 1936 r. wydano piękną publikację *Drukarnia Narodowa w Krakowie 1895-1935*. Miał być to „tylko” katalog przygotowany z myślą o Wystawie Książki Polskiej. Znalazła się tam jednak historia znakomitej krakowskiej firmy, obszerna bibliografia publikacji przez nią wydanych i wydrukowanych, a całość ozdobiono wieloma ilustracjami, także barwnymi, w załączniku dodając kilkadziesiąt tablic ilustrujących różnorodność materiału typograficznego wykorzystywanego w pracy



Strona tytułowa książki wydanej w 1900 roku [źródło cBN Polona].

drukarzy. Inne tablice to reprodukcje okładek najróżniejszych druków: książek, czasopism, broszur, druków ulotnych. Przeglądając estetycznie wydany katalog, łatwo stwierdzić jak zmieniał się wygląd zewnętrzny książek i czasopism, ale także dostrzec wysiłek jaki musieli przed laty włożyć w przygotowanie publikacji wszyscy jej twórcy, od projektanta – malarza, grafika – do pracowników drukarni. Choć dziś jest o wiele łatwiej dzięki technikom komputerowym, to i zawsze praca grafika, projektanta szaty graficznej stanowi ważną część w procesie przygotowania każdej publikacji.

Przy nieustannie zmieniających się standardach katalogowania, minimalizowaniu ilości podawanych informacji o książkach, rzadziej pojawiają się dane o ilustratorach, grafikach. Wydawać by się mogło, że ci twórcy traktowani są nieco po macoszemu. Szybciej można dotrzeć do nazwisk, tłumaczy, redaktorów, a do nazwisk twórców grafiki jakby troszkę trudniej. Można odnieść wrażenie, że współcześni odbiorcy zostają pozbawiani ważnej części informacji o książce. Oczywiście ci najbardziej zainteresowani do niej dotrą. Nie jest tak, że zupełnie znika. A jednak żal, gdy do świadomości przeciętnego odbiorcy już na początku nie dociera wiedza o wielu twórcach – malarzach, grafikach, którzy zajmowali się sztuką książki. A byli wśród nich najwięksi, najbardziej uznani...

Stanisław Wyspiański, Stanisław Grottger, Stanisław Skoczylas czy Stanisław Witkiewicz (Witkacy) zajmowali się książką niejako obok swej podstawowej działalności artystycznej, niemniej każdy wniósł w jej świat swój kunszt podkreślając ogromną wartość piękna i estetyki wykonania. Gdy weź-

miemy do rąk drugi tom *Polskiej bibliografii historii sztuki 1801-1944*, opracowany przez Janinę Wiercińską i Marię Liczbińską, który w całości został poświęcony grafice, sztuce książki i druku, potwierdzimy z wielką łatwością, jak wielu twórców zajmowało się tą dziedziną.

Wspomniana na początku *Książka bez obrazków* to wyjątkowa publikacja właśnie pod względem jej formy graficznej. Nie ma w niej „obrazków”, ale w zamian graficy napracowali się solidnie by każde słowo i zdanie, które trzeba przeczytać było samo w sobie niemal ilustracją przez niezwykle dobór kroju, wielkości czcionki. Przed laty można było znaleźć w internecie „podobizny” wierszy poety Bohdana Chorażuka, który będąc grafikiem sam zaprojektował układ graficzny (tylko tekstu?):



Ilustracja w jednym z tomików wierszy M. Konopnickiej wydanym w 1891 roku [źródło cBN Polona].



Strona z informacjami o ilustracjach w katalogu *Drukarnia Narodowa w Krakowie 1895-1935* [ze zbiorów Autorki].

Pomysł amerykańskich wydawców zastosowany i powtórzony w polskiej wersji książki dla dzieci – zabawy czcionką – nie jest tak bardzo nowatorski. Został jak widać wykorzystany przez krakowskich drukarzy w 1936 r. i B. Chorażuka.

W dniach 20.02 – 08.05.2016 r. w warszawskiej Zachęcie zorganizowano wystawę: „Tu czy tam? Współczesna polska ilustracja dla dzieci”, pokazując prace wielu młodych utalentowanych polskich

SŁYSZĄTKO

Samca fortepianu

Narzeczona na flet i orkiestrę

KOMFORT NA GITARE O RESZTĘ

Fortepian do grania tajemniczych cisz

Samotność na waltornię

Koncert na wszystkie instrumenty

Otucha symfoniczna

Utwór w tonacji jaśminowej

W kolorze jazzo(wym)

NIESŁYSZALNY DZWIĘK

Kropla śpiewu

Czerwony wrzask

Oso bafone tyczna

BIAŁE MNÓSTWO

Białe mnóstwo

BIAŁE MNÓSTWO

Patrzeć na cały głos, los, os, s, s, s, s, s

B
W
yt błękitem

„Podobizna” wiersza B. Chorażuka wg strony bogdan chorażuk.htm [zapisane 29.01.2005, ze zbiorów Autorki].

grafików, plastyków, którzy w kolejnym pokoleniu podtrzymują piękne tradycje polskiej sztuki książki. Jeśli ma ona zachęcać do czytania, to na pewno lepiej, gdy prezentuje także duże walory estetyczne. Równolegle 22 stycznia 2016 r. otwarto inną wystawę w Muzeum Drukarstwa dotyczącą niemal podobnego tematu: „Polska ilustracja książkowa dla dzieci i młodzieży z lat 50.–80. XX w.”.

Na stronie internetowej zamieszczono takie informacje: Muzeum [...] *chce przybliżyć styl, urodę, indywidualność polskiej ilustracji z tych lat, wybitne postaci grafików, którzy tworzyli polską książkę. Chcemy również zwrócić uwagę widzów na samo projektowanie*

książki – rozwiązania graficzne i typograficzne, na elementy książki, które budują i określają jej styl i charakter. Oprócz ustalenia formatu, rodzaju i wielkości czcionki, charakterystyczne są takie jej części, jak projekt okładki, wyklejki, strony tytułowej, umieszczenie ilustracji całostronicowych, śródk tekstowych – połączenie ich z różnie komponowanym tekstem, projektowanie rozkładówek.

Ważny to temat, jeśli niezależnie od siebie w różnych miejscach pokazuje się wkład twórców strony graficznej każdego druku. Może właśnie dlatego, że zbyt mało o tym dotychczas mówiono? Warto zwrócić uwagę na ilustracje w książce, na pracę grafików. Mamy się czym chwalić. Wielu twórców zasłużyło sobie na to, by być dumnym z ich wysiłków i wspaniałych umiejętności. Dzięki nim wiele tytułów polskiej literatury dziecięcej zaistniało na świecie poprzez niezwykle wysoki poziom, pomysłowość, oryginalność. A bibliotekarze nie mogą i nie powinni zapominać lub pomijać tak znaczących danych jak nazwisko artysty grafika, którego praca jest równie ważnym elementem jak tekst książki. Także pomagać, by nazwiska Adama Kiliana, Olgi Siemaszko, Janusza Grabińskiego, Józefa Wilkonia i wielu, wielu innych znakomitych twórców nie ginęły wśród hasła w bibliotecznych bazach oraz pamięci czytelników.

Ewa Dombek

Biblioteka Narodowa

PRZYPISY:

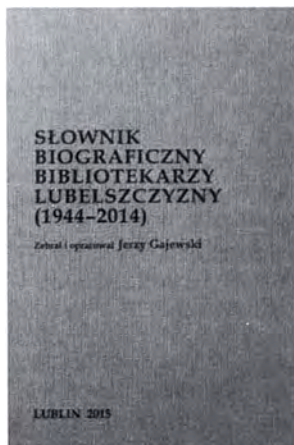
cyt. <http://kangurowaksiegarnia.pl/ksiazka-bez-obrazkow.html>



Wyróżnienie Rektora UW dla książki Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w Konkursie ACADEMIA 2016

Wydawnictwo SBP otrzymało wyróżnienie Rektora Uniwersytetu Warszawskiego w konkursie ACADEMIA 2016 dla Publikacji Akademickiej w Dziedzinie Nauk Społecznych i Humanistycznych za książkę *Jan Muszkowski. Życie książki* w opracowaniu Zbigniewa Gruszki i Grzegorza Czapnika ze wstępem Hanny Tadeusiewicz.

PRZEGLĄD PIŚMIENICTWA



Słownik biograficzny bibliotekarzy Lubelszczyzny (1944-2014) / Zebrał i oprac. Jerzy Gajewski / – Lublin: Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. H. Łopacińskiego, 2015 s. 307

Kiedy otrzymałem egzemplarz *Słownika Bibliotekarzy Lubelszczyzny*, ucieszyłem się co najmniej z dwóch powodów. Po pierwsze – uważam, że dokumentowanie dokonań i osiągnięć wybijających się osób jest ważne, bo służy nie tylko utrwaleniu pamięci o nich, lecz jest także naturalnym sposobem ich honorowania i wyrażania im szacunku i uznania. Pamięć o nich wpływa na kształtowanie się zawodu, który wykonywali, i jego wizerunek w środowisku, któremu służyli. Ma walor czynnika motywującego i jest także wyznacznikiem kultury środowiska zawodowego. Po drugie – jestem od dawna fanem bibliotekarstwa Lubelszczyzny, szczególnie publicznego, jego dokonań, które z satysfakcją obserwowałem przez wiele dekad mojej pracy zawodo-

wej. Szczególny wgląd w te dokonania daje mi nadal udział w pracach Rady Naukowo-Organizacyjnej Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. H. Łopacińskiego w Lublinie – kolejno w ostatnich jej czterech kadencjach. I nie ukrywam opinii, że osiągnięcia bibliotekarstwa publicznego w Lubelskiem podziwiam od lat – tak, jeśli chodzi o utrzymanie sieci placówek bibliotecznych, jak i efektywność ich edukacyjnej i kulturowej aktywności. W przeszłości i obecnie miały i mają one duże szczęście do wielu utalentowanych pracowników i dyrektorów, którym zawdzięczają swoje sukcesy. Sylwetki wielu z nich, a zarazem ich dokonania i – pośrednio – dokonania bibliotek, przedstawiono w wydanym *Słowniku*.

Zofia Ciuruś, dyrektor WBP im. H. Łopacińskiego (obecnie już na emeryturze), która *słownik* wydała, tak m. in. przedstawia intencje wydawcy: „Wydawnictwem tym chcemy udokumentować i uhonorować wieloletni dorobek znakomitych osób, które swoją wytrwałą pracą doprowadziły do budowania pozycji bibliotek i zawodu bibliotekarza na Lubelszczyźnie po II wojnie światowej. Podjęty przez nie trud i ogrom pracy, doprowadził do stworzenia w wielu lokalnych społecznościach doskonałych ośrodków informacyjnych i struktur bibliotecznych, które do dziś stanowią wzór i budzą powszechny szacunek. Bibliotekarze ci poprzez stały rozwój osobisty, doskonalenie zawodowe, a nade wszystko wszechstronną działalność, przez lata budowali więź między czytelnikami a literaturą oraz szeroko rozumianą sztuką. (...) Dzięki tej postawie dzisiaj są wzorem dla kolejnych pokoleń bibliotekarzy, a publikacja ta jest tylko skromnym wyrazem uznania oraz świadectwem wartości ich pracy”. Jerzy Gajewski (były wieloletni kierownik Działu Instrukcyjno-Metodycznego WBP w Lublinie z ponad 50-letnimi kontaktami z bibliotekarzami innych bibliotek publicznych w województwie), który zebrał, uzupełnił i opracował materiały opublikowane w *Słowniku*, słusznie dodatkowo podkreśla, że osoby uhonorowane w tym wydawnictwie biogramami „przez całe dziesięciolecie kształtowały działalność bibliotekarską Lubelszczyzny”.

Lubelski *Słownik* wyróżnia się w biografistyce bibliotekarskiej tym, że pomieszczono w nim wyłącznie biogramy bibliotekarzy z sieci bibliotek publicznych. Wiąże się to z rozszerzeniem przedsięwzięcia w trakcie jego realizacji. Początkowo miało to być bowiem *słownik* pracowników samej WBP, ale szczególnie dostatecznie wcześniej zdano sobie sprawę, że uwzględnienie wybitnych bibliotekarzy z terenu całego województwa nada całemu projektowi nowy wymiar i cechy dzieła dokumentującego w pełniejszy sposób osiągnięcia WBP i powojennego bibliotekarstwa publicznego w regionie.

W Słowniku znalazło się 178 biogramów najbardziej wyróżniających się bibliotekarzy, którzy pracowali w bibliotekach publicznych na Lubelszczyźnie po zakończeniu II wojny światowej. Wyboru osób zasłużonych – jak pisze Jerzy Gajewski – dokonano, uwzględniając: „co najmniej kilkunastoletni staż pracy w zawodzie, zakończenie pracy związane z przejściem na emeryturę lub zakończeniem pracy w zawodzie, istotne osiągnięcia zawodowe na zajmowanym stanowisku, praca wyróżniająca się w skali województwa, a minimalnie powiatu (miasta), osiągnięcia udokumentowane w prasie fachowej i lokalnej, aktywność kulturalno-oświatowa i społeczna, uznanie w środowisku, posiadane odznaczenia państwowe, wojewódzkie, lokalne lub stowarzyszeniowo-związkowe”. Praktyczne zastosowanie tych kryteriów pozwoliło wybrać osoby faktycznie zasłużone i uznane w swoich środowiskach za rzeczywiste osiągnięcia, które wpisały się w wojewódzką i lokalną historię bibliotekarstwa publicznego na Lubelszczyźnie.

Ważny okazał się sposób gromadzenia materiałów. Gros zadań spoczęło na WBP. Korzystano z zasobów archiwalnych, własnych i innych bibliotek, materiałów opublikowanych, zwłaszcza regionalnych i lokalnych, odwoływano się do wspomnień. Skorzystanie z tak szerokiej bazy źródłowej stało się możliwe, a zarazem efektywne, dzięki pozyskaniu do współpracy bibliotek wszystkich stopni organizacyjnych. Pozwoliło to pokonać trudności w pozyskiwaniu materiałów, uzupełnić luki oraz, co się okazało ważne – rozbudzić szerokie zainteresowanie opracowywanym słownikiem.

Poszczególne biogramy zostały opublikowane w układzie alfabetycznym i zawierają informacje o wykształceniu, przebiegu kariery bibliotekarskiej, zajmowanych stanowiskach, zasługach i osiągnięciach oraz odznaczeniach. Hasła biograficzne uzupełnione są fotografiami (nieliczne braki wyniknęły z niemożliwości ich pozyskania), wskazaniem na źródła, z których czerpano informacje, z dodatkowym wyszczególnieniem literatury, z której zaczerpnięto informacji o danej osobie. Biogramy są rozbudowane, ich objętość to zwykle od 1,5 do 2 stron, największe liczą 4 strony.

Słownik wydany starannie w twardej okładce prezentuje się okazale i jest niewątpliwym przejawem odpowiedzialnej troski WBP o dokumentowanie i promowanie osiągnięć wybitnych bibliotekarzy jak i całego bibliotekarstwa publicznego w województwie. Nic przeto dziwnego, że w środowisku bibliotekarzy Lubelszczyzny *Słownik* wzbudził duże zainteresowanie i przyjęty został dobrze. Uczestnicząc w listopadzie ubiegłego roku w prezentacji *Słownika* w WBP w Lublinie, wysłuchałem wielu słów podziękowań pod adresem autorów wydawnictwa, czemu towarzyszyły wzruszenie oraz wdzięczność, wyrażane zwłaszcza przez osoby opisane w *Słowniku*.

Ciesz się więc, że inicjatywa lubelska tak udatnie wzbogaciła biografistykę ludzi książki.

JAN WOŁOŚZ

▶▶▶ W KILKU SŁOWACH

Książkę dostaniesz w tramwaju

W tramwajach można spotkać wolontariuszy, którzy wręczą książkę. Akcja jest powtarzana w wybrane dni do 30 listopada.

Wolontariusze jeżdżą tramwajami linii 4, 6, 20 i 25 w godzinach 11-14. W ten sposób zachęcają do czytania książek.

Akcja zostanie podzielona tematycznie: 21 kwietnia – Międzynarodowy Dzień Książki i Tłumaczeń, 13 maja – akcja Warszawa Czyta, 30 maja – Dzień Dziecka, 11 czerwca – Podróże (rozdawanie przewodni-

ków), 23 czerwca – Imieniny Pana Jana – święto książek i czytelników organizowane przez Bibliotekę Narodową, 7 lipca – książka na wakacje „Zaopiekuj się mną”, 22 lipca – Dzielimy się tym, co mamy, czyli poezja na upał, 4 sierpnia – Historia powstaje na Twoich oczach, 22 sierpnia – Na dobry początek tygodnia, 7 września – Narodowe Czytanie, 23 września – Książki Nie_dziela, 5 października – Potwory-przetwory, 19 października – Co czytamy?, 3 listopada – Nobliści, 17 listopada – Bajkopisarze/dramatopisarze, 30 listopada – Książka prawdę Ci powie.

Źródło: zyciewarszawy.pl

Z OFICYNY WYDAWNICZEJ SBP



Bibliotekarzu zaprzyjaźnij się z osobą z autyzmem: poradnik / [zespół aut. Anna Grzecznowska, Izabela Korylak, Aleksandra Sztajerwald, Anna Werpachowska, Dominik Warzecha]; Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich. – Warszawa: Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, 2016. – 56 s.: il. kolor. – Publikacja elektroniczna

Poradnik zawiera podstawowe informacje na temat autyzmu, a także o postrzeganiu biblioteki przez osoby nim dotknięte, jako bezpiecznego miejsca rozwoju intelektualnego, budowania relacji społecznych, uczenia się samodzielności. Publikacja została wykonana w ramach projektu „Bibliotekarzu zaprzyjaźnij się z osobą z autyzmem”. Głównym jego celem było podniesienie kompetencji zawodowych bibliotekarzy w obsłudze tej grupy czytelników oraz przełamanie ich bariery

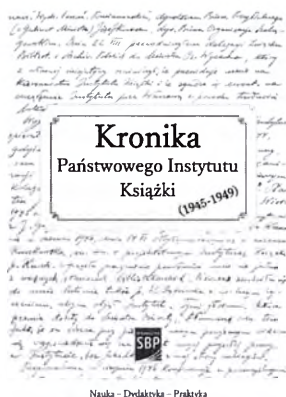
w dostępie do oferty kulturalnej i edukacyjnej bibliotek. Zebrano i opisano doświadczenia bibliotekarzy, osób autystycznych, ich rodziców, terapeutów, trenerów. Na podstawie uzyskanych opinii uczestników projektu opracowano wskazówki przybliżające krok po kroku, co należy zrobić, aby biblioteka stała się przyjazna osobom z autyzmem, jak rozpoznać czytelnika z zaburzeniami autystycznymi i jak radzić sobie z jego obsługą w różnych sytuacjach. Zaprezentowano zestaw pomocy wraz ze wskazówkami dla bibliotekarzy i osób z autyzmem, i pokazano jak z nich korzystać podczas wizyt w bibliotekach.

Poradnik tworzy pięć rozdziałów. W pierwszym omówiono czym jest autyzm, skalę jego występowania, sposób odbierania i przetwarzania zmysłów przez osoby nim dotknięte, ze szczególnym uwzględnieniem zachowań w bibliotece. W drugim opisano korzyści z uczęszczania do biblioteki, dostrzeżone przez rodziców i terapeutów osób autystycznych. W rozdziale trzecim podano przykłady realizowanych projektów krajowych i zagranicznych ukierunkowanych na aktywizację osób z autyzmem w różnych dziedzinach życia oraz biblioteki, jako przestrzeni przyjaznej dla osób z autyzmem. W czwartym omówiono przebieg wizyt w bibliotekach i zamieszczono wybrane relacje osób autystycznych oraz bibliotekarzy. Piąty rozdział poświęcony jest pomocom, które wspierają osoby z autyzmem w samodzielnym poradeniu sobie w bibliotece, a bibliotekarzy w ich obsłudze. Zamieszczono m.in. wskazówki ułatwiające komunikację z osobami ułatwiającymi komunikację z osobami autystycznymi. Całość uzupełniają spisy przydatnych publikacji, filmów i stron WWW.

Poradnik przyczynia się do umacniania wizerunku bibliotek jako miejsc integracji społecznej, aktywizacji, przeciwdziałania wykluczeniu osób ze spectrum autyzmu.

Kronika Państwowego Instytutu Książki (1945-1949) / wstęp, przypisy i oprac. Małgorzata Korczyńska-Derkacz ; Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich. – Warszawa: Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, 2015. – XXII, 205, [1] s.: il. – (Nauka, Dydaktyka, Praktyka ; 164).

Kronika Państwowego Instytutu Książki (PIK) w szczególny sposób uzupełnia oficjalną dokumentację źródłową dotyczącą PIK-u. Jednym z najważniejszych i najcenniejszych źródeł wykorzystanych w pracy jest rękopiśmienna *Kronika PIK* pisana na bieżąco przez twórcę i dyrektora PIK Adama Łysa-



tecznej końca lat czterdziestych, o ludziach i kulisach polityki bibliotecznej w pierwszych latach powojennych, wreszcie likwidacji Instytutu.

Uzupełnieniem *Kroniki PIK* są aneksy oraz indeksy. Publikacja otrzymała Nagrodę Naukową im. A. Łysakowskiego za 2015 r. w kategorii „Prace o charakterze dokumentacyjno-informacyjnym”.

kowskiego i jego współpracowników. Na kartach *Kroniki* widać kolejne etapy budowania zespołu PIK. Jej oryginał był w posiadaniu profesor Marii Dembowskiej do 2007 r. Obecnie znajduje się w Bibliotece Narodowej. *Kronika* jest rękopiśmiennym zapisem działalności Instytutu, od wiosny 1945 do 3 października 1949 r., uzupełnionym bieżącymi notatkami Adama Łysakowskiego z pierwszych powojennych miesięcy 1945 r. Od października 1946 r. w prowadzenie *Kroniki* włączyli się pracownicy – pierwszy wpis należy do Marii Wodzinowskiej. Poza nimi najczęstsze są wpisy Janiny Gruszeckiej, Heleny Hleb-Koszańskiej oraz pojedyncze: Krystyny Pieńkowskiej, Zofii Makowieckiej, Witolda Nowodworskiego, Wiesława Mincera.

Zapisy w *Kronice* mają charakter sprawozdawczy. Jest dokumentem, pełnym szczegółowych zapisów, ważnych i mniej istotnych, po kilkudziesięciu latach nabiera szczególnej wagi, jako wiarygodnego świadectwa czasów, z których pochodzi, atmosfery politycznej i spo-



LaTeI : z badań nad wykorzystaniem technologii informacyjnych w bibliologii i informatologii / pod red. Grzegorza Gmiterka, Mikołaja Ochmańskiego i Marcina Roszkowskiego ; Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich. – Warszawa: Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, 2015. – 215, [1] s.: il. – (Nauka, Dydaktyka, Praktyka ; 168).

Prezentowana książka jest efektem badań wpływu rozwoju technologii informacyjnych (IT) na bibliologię oraz nauk o informacji. Publikacja przedstawia problematykę obecności IT w badaniach nad książką, biblioteką i informacją. Autorzy dwunastu rozdziałów tej książki, na wybranych przykładach pokazują nowe tendencje IT mające zastosowanie w praktyce bibliotekarskiej i działalności badawczej.

Pierwsze cztery teksty poświęcone są adaptacji nowych IT w bibliotece, w odniesieniu do książki i prasy elektronicznej. Dorota Grabowska przedstawiła w jaki sposób biblioteki publiczne wykorzystują nowe technologie do zaspokajania potrzeb młodych użytkowników. Magdalena Paul podjęła problematykę formy oraz efekty wykorzystania tabletów w bibliotekach publicznych. Natomiast Grzegorz Gmiterek ukazał rozwój nowych technologii i zestawieniu z książką i prasą, a Dominika Paleczna przybliżyła tematykę interfejsów bibliotecznych narzędzi wyszukiwawczych dla użytkowników końcowych.

Dalszą część książki wypełniają teksty dotyczące wykorzystania IT w kształtowaniu współczesnego warsztatu badawczego. Dariusz Grygowski analizuje warsztat bibliologa w kontekście cyfrowości. Jarzy Kaliszek zwraca uwagę na tradycję i nowe możliwości warsztatu kodykologa. Anna Kamińska koncentruje się na ocenie przydatności bazy bibliograficznej MLA International Bibliography w pracy naukowej polonistów.

Kolejne dwa teksty odnoszą się do problematyki zachowań czytelniczych realizowanych w środowisku wirtualnym. Małgorzata Kisilowska prezentuje temat publiczności czytelniczej w sieci, a Marcin Roszkowski wskazuje na wykorzystanie technologii informacyjnych do gromadzenia i analizy danych ze społecznościowego serwisu Lubimy Czytać. Teksty Jadwigi Woźniak-Kasperek oraz Bartłomieja Wło-

darczyka łączy temat organizacji i reprezentacji wiedzy. W pierwszym z nich autorka przedstawia terminologię jako mapy świata. Autor drugiego tekstu opisuje zastosowanie technologii semantycznych w e-learningu.

W końcowym tekście Agnieszka Chamera-Nowak koncentruje się na wpływie rozwoju cyfrowych technologii na projektowanie ścieżek edytorskich na kierunku studiów informacja naukowa i bibliotekoznawstwo.

Publikacja stanowi cenne uzupełnienie dotychczas wydanych książek o tematyce bibliologicznej i nauce o informacji.



Włodarczyk, Bartłomiej. Mapy tematów jako podstawa semantyzacji języka haseł przedmiotowych / Bartłomiej Włodarczyk; Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich. – Warszawa: Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, 2016. – 322, [1] s.: il. (w tym kolor.). – (Nauka, Dydaktyka, Praktyka ; 167).

Jednym z podstawowych narzędzi dostępu do treści dokumentów w bibliotekach są języki haseł przedmiotowych. Książka prezentuje koncepcję, jedną z możliwych, transformacji Języka haseł przedmiotowych Biblioteki Narodowej (JHP BN), usprawniającą wyszukiwanie informacji w katalogach bibliotecznych poprzez lepsze wykorzystanie i organizację leksyki tego języka. Podstawą propozycji przedstawionej w książce jest model map tematów. W książce odwołano się do stanu

słownictwa i zasad obowiązujących w JHP BN na dzień 30 kwietnia 2014 r.

Książka składa się ze wstępu, dwóch rozdziałów i zakończenia. W rozdziale pierwszym autor przedstawił rodziny standardów map tematów jako model reprezentacji wiedzy. Oprócz modelu danych autor zaprezentował składnie XML Topic Maps (XTM) i Compact Topic Map (CTM), język ograniczeń Topic Maps Constraint Language (TMCL) oraz języki zapytań tolog i Topic Maps Query Language (TMQL). W rozdziale drugim przedstawiono propozycję przekształcenia JHP BN do postaci mapy tematów. Autor scharakteryzował wymagania i założenia przekształcenia, wskazał kierunki i problemy z tym związane zwracając uwagę na lepsze wykorzystanie informacji zapisanych w rekordach bibliograficznych. Opisał możliwości reprezentacji relacji JHP BN w mapie. Wskazał przykłady specyfikacji relacji syntagmatycznych zapisanych w hasłach rozwiniętych, zwracając uwagę na określniki rzeczowe wyrażające relację między przedmiotami. W zakończeniu rozdziału przedstawił projekt wstępnej ontologii mapy tematów opartej na JHP BN. W końcowej części książki autor przedstawił wstępną ocenę zaproponowanego rozwiązania. Dopełnieniem części zasadniczej publikacji jest obszerna bibliografia załącznikowa, wykazy tabel i ilustracji oraz aneks zawierający wskaźniki przedmiotu ontologii mapy tematów opartej na JHP BN.

MARZENA PRZYBYSZ

Zamówienia: Wydawnictwo SBP (<http://www.sbp.pl/sklep/>); sprzedaz@sbp.pl

PRAWO BIBLIOTECZNE

Zasady ustalania wynagrodzeń pracowników bibliotek publicznych



Wynagrodzenia pracowników bibliotek publicznych, z uwagi na to, że biblioteki te działają w strukturze instytucji kultury (albo jako odrębne instytucje kultury, albo wchodząc w skład innych niż biblioteki instytucji kultury, np. domów lub ośrodków kultury), należy rozpatrywać w kontekście szczególnych zasad wynagrodzeń, dotyczących pracowników instytucji kultury.

Chodzi o dwa zakresy przepisów: art. 31 i nast. ustawy z dnia 25 października 1991 r. o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej (Dz. U. z 2012 r. poz. 406 z późn. zm.), zwanej dalej „ustawą”, oraz rozporządzenie z dnia 22 października 2015 r. Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w sprawie wynagradzania pracowników instytucji kultury (Dz. U. z 2015 r. poz. 1798), zwanego dalej „rozporządzeniem”.

W szczególności dla problematyki ustalania wynagrodzeń pracowników bibliotek publicznych istotne jest to, jakie są składniki tych wynagrodzeń, jaka jest ich wysokość oraz kto i na jakich zasadach je ustala.

SKŁADNIKI WYNAGRODZEŃ

Z uwagi na miesięczny system rozliczania (wypłaty) wynagrodzeń pracowników bibliotek publicznych, podobnie jak w przypadku innych grup zawodowych ich wynagrodzenia określane są jako wynagrodzenia miesięczne.

Podstawowym składnikiem wynagrodzenia miesięcznego jest wynagrodzenie zasadnicze. Wy-

jątkowo, jeśli pracownik nie nabył prawa do otrzymywania innych składników wynagrodzenia, np. z uwagi na rozpoczęcie przez pracownika pracy (brak stażu pracowniczego), wynagrodzenie miesięczne może pokrywać się wartościowo z wynagrodzeniem zasadniczym.

W większości jednak przypadków wynagrodzenie miesięczne pracowników bibliotek publicznych poza wynagrodzeniem zasadniczym obejmuje także inne składniki, czyli z reguły odpowiednie dodatki.

Najczęściej występującym dodatkiem jest dodatek za wieloletnią pracę, zwany dodatkiem za wysługę lat lub dodatkiem stażowym (art. 31 ust. 2 i 3 ustawy oraz par. 2 rozporządzenia).

W przypadku niektórych pracowników ich wynagrodzenie miesięczne może obejmować także dodatek funkcyjny lub dodatek specjalny. Dodatek funkcyjny otrzymuje pracownik biblioteki publicznej pełniący funkcje kierownicze (art. 31 ust. 1 zdanie 2 ustawy), np. kierownik filii bibliotecznej, natomiast dodatek specjalny pracownik biblioteki publicznej może otrzymać za wykonywanie dodatkowych, powierzonych przez pracodawcę zadań,

na okres wykonywania tych zadań albo za pracę w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (art. 31 ust. 4 ustawy).

WYSOKOŚĆ WYNAGRODZEŃ

W aktualnym stanie prawnym przepisy nie wprowadzają szczególnych limitów wynagrodzeń pracowników bibliotek publicznych jako pracowników instytucji kultury. W rozporządzeniu brak określenia kategorii szaszerogowań stanowisk pracy oraz stawek wynagrodzenia zasadniczego (regulację w tym zakresie zawierało znajdujące zastosowanie do bibliotek publicznych, nieobowiązujące już od połowy 2012 r. rozporządzenie z dnia 23 kwietnia 1999 r. Ministra Kultury i Sztuki w sprawie zasad wynagradzania pracowników zatrudnionych w instytucjach kultury prowadzących w szczególności działalność w zakresie upowszechniania kultury – Dz. U. Nr 45, poz. 446 z późn. zm.).

Z przepisów wynikają tylko dwa ogólne ograniczenia kwotowe w tym zakresie. Z jednej strony chodzi o wymóg dotyczący minimalnego wynagrodzenia za pracę, które w 2016 r. wynosi 1850 zł (zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 11 września 2015 r. w sprawie wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę w 2016 r. – Dz. U. z 2015 r. poz. 1385).

Z drugiej strony, jeżeli chodzi o pracowników zarządzających (dyrektora, zastępcę dyrektora oraz głównego księgowego), ich wynagrodzenie miesięczne limitowane jest przez ustawę z dnia 3 marca 2000 r. o wynagradzaniu osób kierujących niektórymi podmiotami prawnymi (Dz. U. z 2015 r. poz. 2099). Ustawa ta ma zastosowanie m.in. do samorządowych jednostek organizacyjnych posiadających osobowość prawną, którymi są samorządowe instytucje kultury, w tym samorządowe biblioteki publiczne. Zgodnie z art. 8 pkt 3 powyższej ustawy, maksymalna wysokość wynagrodzenia miesięcznego dla osób zatrudnionych w tego rodzaju jednostkach samorządowych nie może przekroczyć czterokrotności przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw bez wypłat nagród z zysku w czwartym kwartale roku poprzedniego, ogłoszonego przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego.

KTO USTALA WYNAGRODZENIE (JEGO WYSOKOŚĆ)?

Odnosnie do ustalania wynagrodzeń pracowników bibliotek publicznych kluczowe znaczenie mają dwie kwestie:

- 1) kto takiego ustalenia dokonuje,
- 2) jaka jest swoboda decyzyjności w tym zakresie, niezależnie od wskazanych powyżej ograniczeń wartościowych (kwotowych), dotyczących wysokości miesięcznego wynagrodzenia pracownika.

Biorąc pod uwagę aspekt personalno-formalny, w szczególnej sytuacji znajdują się dyrektorzy bibliotek publicznych, mających status instytucji kultury. Z uwagi na to, że są oni kierownikami jednostek, wysokość ich wynagrodzeń miesięcznych ustalana jest przez właściwy organ jednostki samorządu terytorialnego (art. 6 ust. 1 ustawy o wynagrodzeniu osób kierujących niektórymi podmiotami prawnymi), np. w przypadku publicznych bibliotek gminnych, mających status instytucji kultury, przez wójta, burmistrza albo prezydenta miasta.

W przypadku pozostałych pracowników bibliotek publicznych wysokość ich wynagrodzeń ustalana jest w umowie o pracę, zawieranej przez pracodawcę, czyli bibliotekę (instytucję kultury, w skład której biblioteka wchodzi) z danym pracownikiem. Art. 29 par. 1 pkt 3 Kodeksu pracy stanowi, że umowa o pracę określa strony umowy, rodzaj umowy, datę jej zawarcia oraz warunki pracy i płacy, w szczególności m.in. wynagrodzenie za pracę odpowiadające rodzajowi pracy, ze wskazaniem składników wynagrodzenia. Co do zasady biblioteka (instytucja kultury) w tym zakresie reprezentowana jest przez jej dyrektora, który zgodnie z art. 17 ustawy zarządza instytucją kultury i reprezentuje ją na zewnątrz, także w zakresie spraw pracowniczych, w tym zawierania umów o pracę z poszczególnymi pracownikami. Zgodnie z art. 3¹ par. 1 Kodeksu pracy za pracodawcę będącego jednostką organizacyjną czynności w sprawach z zakresu prawa pracy dokonuje osoba lub organ zarządzający tą jednostką albo inna wyznaczona do tego osoba. Organem zarządzającym instytucją kultury jest jej dyrektor.

Ustalenie wynagrodzenia pracownika biblioteki publicznej sprowadza się w dużym stopniu do określenia stawki jego wynagrodzenia zasadniczego, które stanowi podstawę do wyliczenia innych składników jego wynagrodzenia miesięcznego, w szczególności dodatków stażowych.

Przepisy prawa pracy zawierają ogólne wskazania w tym zakresie. Art. 31 ust. 1 ustawy stanowi, że wynagrodzenie pracownika instytucji kultury składa się m.in. z wynagrodzenia zasadniczego przewidzianego dla danego stanowiska. Z kolei Kodeks pracy w art. 78 par. 1 przewiduje, że wy-

grodzienie za pracę powinno być tak ustalone, aby odpowiadało w szczególności rodzajowi wykonywanej pracy i kwalifikacjom wymaganych przy jej wykonywaniu, a także uwzględniało ilość i jakość świadczonych pracy.

Istotnym aktem, biorąc pod uwagę zasady wynagradzania pracowników, jest regulamin wynagradzania. Art. 78 par. 2 Kodeksu pracy, odnośnie do ustalania, w celu określenia wynagrodzenia za pracę, wysokości oraz zasad przyznawania pracownikom stawek wynagrodzenia za pracę określonego rodzaju lub na określonym stanowisku, a także innych (dodatkowych) składników wynagrodzenia, jeżeli zostały one przewidziane z tytułu wykonywania określonej pracy, odsyła do trybu przewidzianego dla regulaminów wynagradzania. Natomiast, biorąc pod uwagę szczególny status instytucji kultury, w będących instytucjami kultury bibliotek publicznych, istotną wskazówkę zawiera art. 31d ust. 3 ustawy. W myśl tego przepisu zasady wynagradzania za pracę pracowników zatrudnionych w instytucjach kultury i przyznawania im innych świadczeń związanych z pracą określone w ustawie obowiązują do czasu objęcia ich układem zbiorowym pracy lub regulaminem wynagradzania.

Regulamin wynagradzania stanowi w związku z tym szczególną regulację z zakresu prawa pracy, obowiązującą w konkretnej bibliotece (instytucji), uzupełniającą w stosunku do ogólnych zasad wynagradzania pracowników. Jeżeli chodzi o ograniczenia kształtowania treści regulami-

nów wynagradzania, to wynikają one po pierwsze z zasady, określonej w art. 9 par. 2 Kodeksu pracy. Przepis ten stanowi, że postanowienia regulaminów nie mogą być mniej korzystne dla pracowników niż przepisy Kodeksu pracy oraz innych ustaw i aktów wykonawczych.

Z drugiej strony istotnym uwarunkowaniem w tym zakresie są ograniczenia o charakterze finansowym, związane z możliwością wykonania przez bibliotekę (instytucję) jako pracodawcę zobowiązań wobec pracowników, wynikających z postanowień regulaminu. Na przykład z przepisów rozporządzenia wynika, że dodatki funkcyjny i specjalny wypłacane są w odpowiedniej wysokości w ramach posiadanych środków na wynagrodzenia (par. 6 ust. 2 i par. 7 ust. 3 rozporządzenia).

W kontekście regulaminów wynagradzania podnieść należy poza tym, że w bibliotekach publicznych jako instytucjach kultury są one ustalane przez dyrektora biblioteki w drodze zarządzania. Z przepisów kodeksu pracy wynika przy tym, że postanowienia regulaminu wynagradzania nie mogą określać warunków wynagradzania pracowników zarządzających w imieniu pracodawcy zakładem pracy, czyli dyrektora, zastępcy dyrektora i głównego księgowego biblioteki publicznej, mającej status instytucji kultury (art. 241²⁶ par. 2 w związku z art. 77² par. 5 i art. 128 par. 2 pkt 2 Kodeksu pracy).

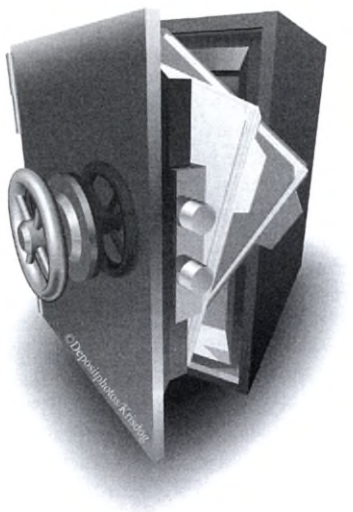
RAFAŁ GOLAT

Odeszła prof. dr hab. Jadwiga Kołodziejska

W dniu 4 maja 2016 r. zmarła prof. dr hab. Jadwiga Kołodziejska, wybitny bibliotekoznawca, współtwórca polskiego bibliotekarstwa, związana z Instytutem Książki i Czytelnictwa BN od początku jego istnienia, kierownik IKiCz w latach 1968-2000, długoletni wykładowca Instytutu Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych UW, autorka kilkuset publikacji krajowych i zagranicznych. Pani Profesor pracę zawodową łączyła z aktywną działalnością społeczną, m.in. w Stowarzyszeniu Bibliotekarzy Polskich, gdzie w latach 1963-1966 pełniła funkcję Sekretarza Generalnego, a w latach 1966-1972 była członkiem Zarządu Głównego Stowarzyszenia. W 2001 r. została Członkiem Honorowym SBP. W latach 1969-1983 pełniła funkcję redaktora naczelnego czasopisma „Bibliotekarz”.

Odeszła osoba szczególnie zasłużona na polu badań nad bibliotekarstwem i czytelnictwem, wychowawca wielu pokoleń bibliotekarzy, a przy tym człowiek niezwykle skromny i życzliwy.

Zarząd Główny Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich
Redakcja „Bibliotekarza”



Ochrona danych osobowych w pracy bibliotekarza Doświadczenia i praktyka

Instrukcja alarmowa, zarządzanie ryzykiem, rejestrowanie strony WWW w GODO – o co chodzi i czy jest to potrzebne?

Na wstępie chciałabym zwrócić uwagę, że Parlament Europejski uchwalił rozporządzenie w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych, tzw. **ogólne rozporządzenie o ochronie danych**¹. Rozporządzenie uchyla obowiązującą dotychczas dyrektywę 95/46/WE – obowiązująca obecnie w Polsce ustawa o ochronie danych osobowych stanowi implementację tej dyrektywy. Rozporządzenia unijne różnią się od dyrektyw. Nie dokonuje się ich przeniesienia do krajowych przepisów, ale przyjmuje bezpośrednio, w uchwalonym brzmieniu (rozporządzenie od razu było tłumaczone na języki członków UE i w tym brzmieniu obowiązuje). Od momentu opublikowania ogólnego rozporządzenia o ochronie danych w dzienniku urzędowym Unii Europejskiej kraje członkowskie mają dwa lata na przyjęcie nowych przepisów i dostosowanie się do nich.

Wprowadzenie nowych przepisów, które wiąże się z dużymi zmianami spowoduje, iż pojawi się bardzo dużo firm oferujących bibliotekom nowe usługi w zakresie bezpieczeństwa danych. Postaram się odnieść do sytuacji, gdy dyrektor biblioteki dowiaduje się, że nie spełnił obowiązków określonych przepisami prawa i grozi mu za

to kara. Co powinien zrobić i gdzie szukać informacji. W tym celu posłużę się przykładami usług, które były oferowane bibliotekom w ciągu ostatnich tygodni.

E-MAIL OD „STOWARZYSZENIA BĄDŹMY LEGALNI”

Bardzo dużo instytucji i firm otrzymało e-mail od Stowarzyszenia „Bądźmy Legalni”, które informowało o obowiązku zarejestrowania strony WWW w GODO. W mailu powoływano się na obowiązujące przepisy w zakresie ochrony danych, które wymagają dokonania takiej czynności oraz wzywano do zarejestrowania strony w ciągu 3 dni od otrzymania maila pod rygorem zgłoszenia do GODO oraz prokuratury przestępstwa (w postaci niedopełnienia prawnych obowiązków).

TELEFON W SPRAWIE ANALIZY RYZYKA I ZAGROZEŃ

Dyrektor biblioteki otrzymał telefon od „kancelarii prawnej”, która informuje, że skończyła już przygotowywać zamówioną „analizę ryzyka i zagrożeń”, w związku z tym prosi o podanie adresu e-mail, na który prześle dokument oraz fakturę (ok. 400-500 zł w zależności od biblioteki). Czasami proszono także o dane do faktury.

E-MAIL W SPRAWIE KONTROLI

Wiadomość e-mail, z której wynikało, że firma otrzymała zlecenie na przeprowadzenie kontroli w bibliotece (np. z Urzędu Gminy), w związku z tym prosi o przesłanie dokumentów do sprawdzenia. Na etapie wstępnej rozmowy lub już po „przeprowadzeniu sprawdzenia” proponowano kupienie gotowych dokumentów, które pomogą przejść pozytywnie przez „kontrolę” lub „dopełnić niedociągnięcia wykryte podczas audytu”.

TELEFON W SPRAWIE INSTRUKCJI ALARMOWEJ LUB CERTYFIKATÓW

Najczęściej rozmowa przebiegała w formie straszenia konsekwencjami z powodu braku certyfikatów lub instrukcji. Podawano bardzo bliski termin, do którego biblioteka musi zdobyć odpowiednie dokumenty. Czasami dokumenty były wysłane jeszcze przed wykonaniem telefonu – dzwoniący żądał zapłaty za wykonanie usługi.

STUDIUM PRZYPADKU – CO NALEŻY ZROBIĆ?

Za każdym razem przekaz od usługodawcy był bardzo agresywny. Informowano o **złamaniu przepisów, karach (ograniczenia/pozbawienia wolności lub grzywnie), straszono powiadomieniem organów ścigania i/lub GIODO, wyznaczano bardzo krótki termin na podjęcie decyzji (sprawa była pilna, bo złamano przepisy)**. Na przykład *pragniemy zauważyć, że Państwa strona WWW nie jest jeszcze zarejestrowana w GIODO a jest do tego prawnie zobligowana. Każda strona lub sklep posiadająca elementy takie jak: newsletter, formularz kontaktowy, rejestracyjny, logowanie itp. bezwzględnie muszą być zarejestrowane w GIODO*. Celem wiadomości było nakłonienie dyrektora do podjęcia natychmiastowej decyzji, a czasami po prostu wyłudzenie środków (jak w przypadku niezamówionej dokumentacji, która została wysłana na adres e-mail z żądaniem zapłaty). **Niezależnie od formy przekazu i wywieranego nacisku, najpierw należy sprawdzić, czy rzeczywiście istnieje potrzeba nabycia konkretnych usług i czy usługodawca jest rzetelny.** Po pierwsze, jeżeli informacje są przekazywane w trakcie rozmowy telefonicznej, należy poprosić o przekazanie ich w formie wiadomości e-mail. Można też w trakcie rozmowy zanotować informacje do sprawdzenia: imię i nazwisko osoby dzwoniącej, telefon, nazwę firmy i jej NIP, czego dokładnie dotyczy sprawa. Na tym etapie biblioteka powinna otrzymać wszyst-

kie informacje – jeżeli druga strona odmówi podania danych firmy (także w e-mailu), świadczy to o nieuczciwych intencjach. Tak samo odmówienie wysłania przekazanych telefonicznie informacji na e-mail, może świadczyć o nieuczciwych intencjach usługodawcy. Jeżeli przez telefon podaje nieprawdziwe informacje, wiadomość e-mail może stanowić materiał dowodowy.

W pierwszej kolejności należy sprawdzić firmę w KRS, żeby przekonać się, czy rzeczywiście istnieje. Bardzo często okazuje się, że w ogóle nie ma takich podmiotów. Tak było w przypadku „Stowarzyszenia Bądźmy Legalni” – nigdy nie zostało zarejestrowane. Następnie należy uważnie przeczytać treść wiadomości e-mail. W wielu przypadkach wiadomości, które mają na celu „naciągnięcie biblioteki” są niepoprawne stylistycznie, czasami po prostu niezrozumiałe. Bardzo często są to błędy zrobione świadomie i dotyczą fragmentów, w których nadawca powołuje się na konkretny przepis prawa. Zdanie lub przepis jest urwane w połowie, tak żeby czytający sam wyciągnął (błędne wnioski). Jeżeli nie mamy pewności, czy oferowana usługa jest rzeczywiście konieczna, należy poszukać informacji na ten temat w przepisach oraz internecie. Zwłaszcza, że w przypadku, gdy usługodawca próbuje naciągnąć instytucje, w internecie (szczególnie na stronach GIODO) są już komunikaty dotyczące takiego procederu. Tak było, np. w przypadku rozsyłania maili dotyczących obowiązku zarejestrowania strony WWW w GIODO. Generalny Inspektor wydał komunikat „Uwaga – „Bądźmy Legalni” i „Legalni z Prawem” zastraszają przedsiębiorców”, w którym informował, że jest to próba oszustwa. W wielu przypadkach jest też tak, że oferowana usługa wiąże się z rzeczywistym dopełnieniem wymogów określonych w przepisach prawa, np. w zakresie posiadania polityki bezpieczeństwa danych lub instrukcji zarządzania systemami informatycznymi. Procedura postępowania w przypadku naruszenia bezpieczeństwa danych (zwana też instrukcją alarmową) oraz analiza ryzyka i zagrożeń są zalecane, ale niekonieczne. Jednakże **nie da się kupić gotowych dokumentów**, gdyż każde z nich musi zawierać szczegółowe informacje dotyczące miejsc przetwarzania, zakresu danych, nazw programów służących do przetwarzania, których nie będzie zawierał gotowy dokument. Jeżeli usługodawca będzie rzetelny – zaproponuje przygotowanie dokumentów w oparciu o szereg przesłanych informacji i dostosuje dokument do potrzeb instytucji. Jeżeli na wstępie informuje, że wykonał niezamówioną usługę, należy oświadczyć, że nie

zamawiało się tej usługi i odmówić zapłaty. Podsumowując podane przypadki:

- nie ma obowiązku rejestrowania stron WWW w rejestrze GODO. Zgłasza się tylko i wyłącznie zbiory danych (a nie strony), które nie są zwolnione z tego obowiązku na podstawie art. 43 ust. 1 i 1a,
- biblioteka przeprowadza analizę ryzyka i zagrożeń poprzez przeprowadzenie sprawdzenia, czy dane w bibliotece są przetwarzane zgodnie z przepisami. Podczas sprawdzenia ocenia, jakie są „słabe punkty” i jak je wzmocnić. Sposoby zabezpieczeń i procedury określa w polityce bezpieczeństwa,
- instrukcja alarmowa, czyli procedura postępowania w przypadku naruszenia bezpieczeństwa danych, powinna znaleźć się w polityce bezpieczeństwa. Powinna być zwięzła i zrozumiała, bo ma pomóc pracownikowi, zachować się w takiej sytuacji w odpowiedni sposób. W kilku zdaniach określa się, czym jest naruszenie lub podejrzenie naruszenia bezpieczeństwa (np. zepsuty zamek, dokumenty pozostawione bez nadzoru, znaleziony pendrive, niezniszczenie danych, brak kopii zapasowych z systemu informatycznego, podejrzenie włamania na konto w systemie). Następnie określa się co należy zrobić (niezwłocznie zabezpieczyć dane, zmienić hasło, zawiadomić dyrektora i przełożonego, być może zawiadomić policję, np. w przypadku kradzieży),

• kontrolę mogą przeprowadzać tylko upoważnione podmioty. Zanim jakiegokolwiek dokumenty zostaną przekazane do sprawdzenia, należy upewnić się, że rzeczywiście kontrola została zlecona, a kontrolujący otrzymał odpowiednie upoważnienie. Sprawozdanie z kontroli należy precyzytać bardzo dokładnie, z uwzględnieniem tego, czy wskazane uchybienia wynikają z obowiązujących przepisów, czy z przekonania audytora, że biblioteka powinna zamówić od niego lub współpracującej firmy brakujące dokumenty.

Ze względu na zmiany w przepisach można spodziewać się intensyfikacji ofert usług w zakresie ochrony danych osobowych. Zalecam ostrożne podchodzenie do wszelkich informacji „o nowych przepisach i zmianach w przepisach”, gdyż zaczęły one obowiązywać bezwzględnie za dwa lata i z pewnością niebawem pojawią się wytyczne GODO w zakresie dostosowania się do nich oraz tego co należy zrobić.

SYLWIA CZUB-KIELCZEWSKA
Instytut Książki

PRZYPISY:

- ¹ W dniu pisania artykułu rozporządzenie nie zostało jeszcze opublikowane w Dzienniku Urzędowym UE.
- ² http://giodo.gov.pl/560/id_art/9197/j/pl

▶▶▶ W KILKU SŁOWACH

Pojadę – poczytam: wypożyczalnia książek w pociągach Łódzkiej Kolei Aglomeracyjnej

Pasażerowie Łódzkiej Kolei Aglomeracyjnej w czasie podróży mogli bezpłatnie „wypożyczyć” książki. W ramach rozpoczętej 10 maja br. akcji „Pojadę – poczytam” do pociągów regionalnego przewoźnika trafiło 500 egzemplarzy literatury polskiej i światowej.

Zgromadzone książki udostępniono w ramach popularnej od lat akcji bookcrossingu, czyli pozostawiania przeczytanych książek w wyznaczonych miejscach, skąd kolejne osoby mogą je bezpłatnie wypożyczyć.

W każdym z 20 szynobusów kursujących po regionie łódzkim oraz w weekendy na trasie do Warszawy znalazło się ok. 30 książek o różnej tematyce – klasyka polskiej literatury, biografie, powieści sensacyjne i pozycje dla dzieci.

Każda książka została specjalnie oznakowana. Na jej tylnej okładce znalazł się „dekalog czytelnika”, a wewnątrz ankieta, w której można ocenić daną pozycję.

Inicjatywa ŁKA związana jest z Tygodniem Bibliotek, którego celem jest zwiększenie czytelnictwa w Polsce.

W ramach trwającej 13. edycji Tygodnia Bibliotek odbywającej się pod hasłem „Biblioteka inspiruje”, w Łodzi przygotowano szereg atrakcji edukacyjnych. Wśród nich były m.in. spotkania autorskie, międzyszkolne konkursy recytatorskie, warsztaty plastyczne dla najmłodszych. Fundacja Fenomen Normalne Miasto opracowała zaś przewodnik po łódzkich bibliotekach i mapę miasta, na której zaznaczono 80 tego typu placówek publicznych.

Źródło: <http://ksiazki.onet.pl/>

Halina Zaręba



23.01.1928 – 07.03.2016

7 marca 2016 r. zmarła w wieku 88 lat Halina Zaręba (z d. Okruszko), wieloletnia pracowniczka Biblioteki Narodowej. Urodziła się 23 stycznia 1928 r. w Białymstoku i tam mieszkała wraz z młodszą siostrą Ireną, matką i ojczymem (ojciec zmarł w 1930 r.) do 1946 r. W czasie wojny przez ponad 2 lata (1942-1944) pracowała w fabryce tytoniu, jednocześnie ucząc się na tajnych kompletach. Po wojnie rodzina przeniosła się do Torunia. Tu w 1949 r. w Liceum im. Tadeusza Kościuszki Halina Okruszko zdała egzamin dojrzałości i rozpoczęła studia polonistyczne na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Mikołaja Kopernika. Studia I stopnia (3-letnie) ukończyła w 1952 r. i w tym samym roku rozpoczęła studia magisterskie w zakresie bibliotekoznawstwa na Uniwersytecie Łódzkim.

Pracę zawodową rozpoczęła 1 marca 1954 r. i całe swoje życie zawodowe związała z Biblioteką Narodową, skąd odeszła na emeryturę 30 września 1986 r.

W BN pracowała w Instytucie Bibliograficznym (kierowanym wówczas przez Helenę Hleb-Koszańską) w Zakładzie Bibliografii Bieżącej Ogólnej, gdzie wydawano „Przewodnik Bibliograficzny”. Została przyjęta na stanowisko tzw. pomocniczego pracownika naukowego, po dwóch latach awansowała na stanowisko asystenta, potem bibliotekarza (1956-1959), st. bibliotekarza (1959-1964), kustosa (1964-1966), adiunkta bibliotecznego (1966-1972), kustosa dyplomowanego (1972-1976), starszego kustosa dyplomowanego (1976-1986).

W Zakładzie Bibliografii Bieżącej Ogólnej praktycznie zajmowała się opracowaniem przedmiotowym książek w „Przewodniku Bibliograficznym”.

W kwietniu 1968 r. została kierowniczką Zakładu Katalogów Rzeczowych (katalog systematyczny i przedmiotowy) w Dziale Druków Nowszych. Rozwinęła katalog przedmiotowy, zapoczątkowany w BN przez Jana Kossonogę.

Po dziesięciu latach, w grudniu 1977 r. złożyła rezygnację z kierownictwa katalogami rzeczowymi i wróciła do bieżącej bibliografii narodowej, tj. do „Zakładu Przewodnika Bibliograficznego”, gdzie kierowała Sekcją Opracowania Przedmiotowego.

Była osobą bezpośrednią, otwartą, życzliwą, wrażliwą, dostrzegającą ludzkie potrzeby. Wychowała się w Białymstoku, dobrze знаła język rosyjski, zapewne stąd jej bardzo szerokie kontakty z bibliotekarzami z Moskwy, Petersburga, Tbilisi. Była z nimi prawdziwie zaprzyjaźniona. Kontakty służbowe przeradzały się w kontakty osobiste, trwające do końca życia. Zapraszała do swojego domu bibliotekarzy przyjeżdżających do BN zza wschodniej granicy, byli oni zawsze mile widziani i goszczeni, była też zapraszana przez nich.

Pani Halina Zaręba była moją pierwszą kierowniczką w Bibliotece Narodowej. Niewątpliwie zawdzięczać jej moje zainteresowanie opracowaniem przedmiotowym i osobą Adama Łysakowskiego – twórcy i organizatora polskiego katalogu przedmiotowego. W jakimś stopniu wpłynęła także na moją karierę zawodową, mobilizując mnie do podjęcia studiów doktoranckich.

Pochowana została w grobie rodzinnym na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie. Pozostawiła syna i troje wnuków.

dr hab. JADWIGA SADOWSKA

Z ŻYCIA SBP



- KONFERENCJA „W SIECI O KSIĄŻKACH. MIEJSCE SPOTKAŃ CZYTELNIKÓW” – CZY AKTYWNE KORZYSTANIE Z PORTALI CZYTELNICZYCH MA WPŁYW NA ROZWÓJ CZYTELNICTWA

22 kwietnia 2016 r. w Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego odbyła się konferencja prasowa z okazji Światowego Dnia Książki i Praw Autor-skich, na której m.in. wiceprzewodnicząca SBP Joanna Pasztaleniec-Jarzyńska przedstawiła prze-gład ważnych wydarzeń w bibliotekach.

- PRZYGOTOWANIA DO IFLA 2017

22 kwietnia 2016 r. we Wrocławiu odbyło się spotkanie Komitetu Narodowego, przygotowują-cego 83. Światowy Kongres IFLA. Kongres odbędzie się w dniach 19-25 sierpnia 2017 r. we Wrocławiu. Na stronie IFLA jest zaproszenie do udziału w Kon-gresie. Film o Wrocławiu, który prezentowany był po raz pierwszy na ubiegłorocznym Kongresie IFLA w Kapsztadzie dostępny jest na <http://www.sbp.pl/artukul/?cid=16230&prev=260>

- PATRONAT SBP KONKURSU „O TYTUŁ NAJLEPSZEJ WIEJSKIEJ FILII BIBLIOTECZNEJ W WOJEWÓDZTWIE OPOLSKIM”

SBP objęło patronatem konkurs „O tytuł naj-lepszej wiejskiej filii bibliotecznej w wojewódz-twie opolskim” organizowany przez Wojewódzka Bibliotekę Publiczną im. E. Smołki w Opolu. Celem konkursu jest m.in. aktywizacja wiejskich bibliotek w zakresie rozwoju czytelnictwa, wzrost prestiżu placówek bibliotecznych w środowisku lokalnym i regionie, promocja działań bibliotecznych w wo-jewództwie opolskim.

- INTEGRACJA BIBLIOTEKARZY Z KSIĄŻNICY PODLASKIEJ

Oddział Białostocki SBP zorganizował 7 maja 2016 r. spotkanie integracyjne bibliotekarzy. Spot-kanie zorganizowano w Krasnym k. Białegostoku.

- UROCZYSTOŚCI DNIA BIBLIOTEKARZA I BIBLIOTEK W STRUKTURACH SBP

W całym kraju były organizowane uroczysto-ści z okazji Dnia Bibliotekarza i Bibliotek przez za-rządy okręgów oraz oddziałów SBP. W ich trakcie m.in. wręczono zasłużonym i aktywnym członkom stowarzyszenia oraz bibliotekom przyznane przez ZG SBP medale i odznaczenia.

- TYDZIEŃ BIBLIOTEK

W dniach 8-16 maja odbył się XIII Tydzień Bi-bliotek pod hasłem „Biblioteka inspiruje” – ogólno-polski program promocji czytelnictwa i bibliotek. W tym czasie biblioteki w całym kraju zorganizo-wały szereg imprez, mających na celu zwiększe-nie zainteresowania książką, popularyzację wiedzy o zasobach bibliotek i ofercie edukacyjno-kultural-nej. Działania te przybierały różne formy, m.in.: spotkań autorskich, wywiadów z ciekawymi ludź-mi, lekcji bibliotecznych, konkursów, imprez przy-ciągających rzeszę młodych ludzi do bibliotek (np. Noc w Bibliotece, happeningi uliczne i plenerowe), warsztatów itp. Zob. informacje o działaniach bi-bliotek w ramach Tygodnia Bibliotek 2016 [<http://www.sbp.pl/tydzienbibliotek/2016>]. Zapraszamy do zgłaszania projektów do konkursu na najcie-kawsze wydarzenie organizowane w ramach Ty-godnia Bibliotek 2016.

- ŚWIAT TO BIBLIOTEKA

11 maja 2016 r. w ramach Tygodnia Bibliotek zostało zorganizowane przez koło SBP przy BUW oraz Instytut Książki spotkanie Klubu pod Otwartą Księgą pt. „Świat to Biblioteka”. W ramach które-go odbyła się projekcja filmu „Świat to Bibliote-ka”. Małgorzata Kanownik z Instytutu Książki zaprezentowała program Ministra Kultury i Dzie-dzictwa Narodowego „Biblioteka+ Infrastruktura bibliotek”.

MARZENA PRZYBYSZ

Informacje dotyczące działalności Stowarzyszenia dostępne są także na <http://www.sbp.pl/sbp/dzialalnosc>

POSTAKTUALIA

Razem z nieodwracalnym odejściem **Pani prof. dr hab. Jadwigi Kołodziejskiej**, dobiegł końca szczególny sposób uprawiania w Polsce nauki o bibliotece i o czytelnictwie. Oparty na gruntownej podbudowie teoretycznej, ale nastawiony na praktyczne wdrożenie i bezpośrednie zastosowanie w działalności bieżącej. Taki charakter ma cały opublikowany dorobek autorski Pani Jadwigi, oraz identycznie ukształtowało się Jej zawodowe życie.

Obok bowiem dokonań teoretycznych, oraz wieloletniej dydaktyki uniwersyteckiej, zajmowała się pracą badawczą w IKiCz, którym kierowała przez ponad 30 lat. A był to wtedy znakomity ośrodek myśli biblioteczno-czytelniczej, któremu to właśnie Ona nadała kształt, rozmach i w którym dopracowała się wysokiej efektywności. W świetnym towarzystwie Janusza Ankudowicza, Stanisława Siekierskiego, Jana Wołosza, Jerzego Maja, Witolda Adamca oraz wielu innych osób. Taki zespół trzeba było stworzyć, a potem utrzymać i to się doskonale udało.

Jednocześnie była aktywną animatorką poczyniń SBP, przez kilka lat jako sekretarz Zarządu Głównego. A znacznie dłużej redagowała *Bibliotekarza*, wydobywszy ten miesięcznik z całkowitego letargu i doprowadzając do szerokiej czytelności. Wówczas chcieli tam publikować wszyscy, a poziom odbioru był najwyższy w dziejach tego czasopisma.

Całymi latami inni specjaliści korzystali z Jej oryginalnych pomysłów i z rewerencją odnosili się do tego, co pisywała. Była jednoosobową instytucją i niekwestionowanym autorytetem. Z imponującym rejestrem dokonań.

Czas jednak to ma do siebie, że każdemu wyznacza linię graniczną, której przekroczyć nie można. To właśnie miało miejsce 4 maja 2016 roku. Zrobiło się dramatycznie pusto.

JACEK WOJCIECHOWSKI

Marta Kryś

Bibliotekarz Roku 2015



Starszy kustosz, kierownik Działu Instrukcyjno-Metodycznego Miejskiej Biblioteki Publicznej w Gliwicach

Wykształcenie: wyższe bibliotekarskie; 7 lat pracy w bibliotece.

Z inicjatywy laureatki MBP w Gliwicach uczestniczyła w programie pilotażowym FRISI „Tablety w Bibliotece”. M. Kryś brała też aktywny udział w tworzeniu koncepcji Biblioforum. Włączyła się w prace związane z urządzeniem placówki. Aktywnie współuczestniczyła w projektowaniu materiałów promocyjnych Biblioteki. Pisała teksty oraz koordynowała działania osób odpowiadających za opracowanie materiałów informacyjnych dla mediów i portali. W 2015 r. była współautorką koncepcji nowej strony internetowej Biblioteki. Dbała o jej wizerunek udzielając wywiadów w lokalnych mediach. Wachlarz działań promocyjnych M. Kryś w 2015 r. obejmował pracę na rzecz 19 placówek MBP, w których łącznie zorganizowano ponad 1800 różnorodnych akcji, imprez i spotkań.

W 2015 r. MBP wraz z partnerami przygotowała projekt „Baśniopodróż” objęty Honorowym Patronatem Rzecznika Praw Dziecka oraz Prezydenta Miasta Gliwice. Była jego współautorką i koordynatorką pracy 43 grup dzieci w wieku 3-9 lat. W projekcie trwającym 9 miesięcy, wzięło udział 1100 dzieci z gliwickich szkół i przedszkoli.

Pasją laureatki są gry i grywalizacja. Od początku swej pracy „lobbuje” na rzecz obecności gier w bibliotekach. Zgłosiła gliwicką bibliotekę do akcji International Games Day @ your library zorganizowanej 21.11.2015 r. przez American Library Association, Australian Library and Information Association oraz Nordic Game Day. Koordynowała przebieg kilku projektów: „Gliwicka Edukacyjna Galeria Ekslibrisu”, „Czytanie Umysłu”, „Opo-wiemy Wam”. W tym zakresie odpowiadała za przygotowanie wystaw, organizację warsztatów edukacyjnych oraz prowadziła 2 spotkania autorskie. Podejmowała także działania z zakresu animacji kultury. W 2015 r. otrzymała stypendium Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego za autorski projekt Gliwickie opowieści – o historii miasta i legend z nim związanych. W ramach projektu przygotowała publikację, udostępnioną na stronie <https://issuu.com/gliwickieopowiesci/docs/goall>, zawierającą 30 scenariuszy zajęć dla dzieci i młodzieży.

W związku z unowocześnieniem systemu bibliotecznego zaproponowała i wdrożyła cykl szkoleń dla pracowników MBP. Działła też w sieci LABIB.

M. Kryś to organizatorka pełna pomysłów i chęci do podejmowania nowych wyzwań. Stale szuka atrakcyjnych form pracy z czytelnikiem i sposobów promocji Biblioteki. Jest kreatywna, otwarta na nowoczesne rozwiązania. W relacjach personalnych – komunikatywna, uprzejma, uczynna, chętnie pomaga innym pracownikom.

Serdecznie gratulujemy

Redakcja „Bibliotekarza”

Wywiad z laureatką zostanie zamieszczony w nr 7/8 „Bibliotekarza”